REV. PE. JOSÉ WOJNAR
A. C. C. BYSTRONSKI
DOM. FELICIANO - RGS.

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 R
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

Curitiba — 4 września — (setembro) — 1968 — Nr 2980 — (35/68)

PLAN STRATEGICZNY

Trzyletni, rządowy plan strategiczny, opracowany przez ministra Planowania — Hélio Beltrão, dyskutowany jest obecnie przez partię ARENA. Znany ekonomista i były minister Roberto Campos analizując ten plan przyznaje, że posiada on bardzo szczegółowe dane statystyczne odnośnie obecnej sytuacji ekonomicznej kraju. Według jego zdania, plan elektryfikacji kraju powinien rozciągnąć się na termin 15 lat, podczas gdy rozbudowa dróg objąć powinna okres 10 lat.

Roberto Campos nakreśla dwie wielkie przeszkody w ekonomicznym rozwoju kraju: zbytni nacjonalizm, dążący do estatyzacji wielu sektorów gospodarczych oraz zagadnienie religijne wypływające z Encykliki "Populorum Progressio" i "Humanae Vitae", a ograniczające proces kontroli urodzin w Brazylii — kraju tradycyjnie katolickiego, a równocześnie posiadającego najwyższy przyrost ludności żyjącej w swej większości w niedostatku.

Jeśli chodzi o pierwszą przeszkodę, stosunkowo łatwo było by ją usunąć, gdy zajdzie konieczność. Tak np. rząd chcąc eksploatować pokłady ropy naftowej czy gazu na dnie morskim — do głębokości 50 m, musiałby się uciec do firm zagranicznych, gdyż krajowe nie są jeszcze przygotowane do tego rodzaju eksploatacji. A możliwości Brazylii na tym polu są bardzo wielkie, ponieważ wzdłuż swych wybrzeży, ma 850 tys. km kwadratowych powierzchni morskiej.

Takie państwa, jak USA, Francja, Wielka Brytania i Japonia zapoczątkowały już prace mające na celu wykorzystanie bogactw podmorskich i to nie tylko ropy naftowej czy gazu naturalnego, lecz i minerałów. Tak zwane platformy pływające na Morzu Północnym są już dzisiaj rzeczywistością. Wkrótce podobne platformy powstaną na wybrzeżu Wenezueli i innych państw Ameryki Centralnej. (Morze Karaibskie). Zgodnie ze statystyką światową, pokłady podmorskie ropy naftowej obliczane są na 700 miliardów beczek, gdy tymczasem pokłady ziemskie szacowane są na 348 miliardów beczek.

Roberto Campos opłakuje krok rządu, który przez dekret p. Prezydenta upoważnia Marynarkę Wojenną do inwigilacji nad wybrzeżem brazylijskim, a Petrobrás do przeprowadzenia studiów nad eksploatacją bogactw podmorskich. Innymi słowy, rząd dał do zrozumienia, że nie udzieli koncesji żadnej z firm zagranicznych, by inwestowały swe kapitały i swe urządzenia techniczne w eksploatowaniu ropy naftowej, gazu ziemnego względnie minerałów podmorskich. W konsekwencji bogactwa morskie i podmorskie pozostaną na długie lata niewykorzystane, zanim Brazylia będzie w stanie je eksploatować. Na razie bowiem nie ma mowy, by do tego doszło. Brak jest kapitałów i urządzeń technicznych.

Pomimo takiego stanu rzeczy, obecna sytuacja ekonomiczno-finansowa kraju jest zadawalająca. Minister Skarbu Delfim Neto omawiał ostatnio w sposób bardzo szczegółowy stan inflacji w kraju, twierdząc, że w ciągu ośmiu miesięcy rb. przeciętna inflacji nie wyniesie więcej niż 22 proc. czyli o 4 proc. mniej aniżeli w roku ubiegłym. Dzięki zaś zwyżce dolara przedsiębiorstwa krajowe mogą w 66 proc. konkurować z firmami zagranicznymi odnośnie budowy zapór wodnych, wielkich elektrowni i różnych urządzeń fabrycznych. Dotąd kosztorys firm cudzoziemskich był zawsze przystępniejszy aniżeli firm krajowych. Ponadto rząd federalny jest obecnie w stanie udzielić podwyżki pensji urzędnikom i wojskowym bez uciekania się do nowej emisji kruzeira.

Głos ministra Rolnictwa

Minister Rolnictwa Ivo Arzua, udzielając wyjaśnień w Federalnej Izbie Deputowanych, przypomniał, że reforma agrarna będzie przeprowadzona przez rząd stosownie do potrzeb i warunków regionalnych. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że w północnych Stanach kraju reforma ta musi mieć inny charakter aniżeli w Stanach południowych. P. Minister nadmienił także, że przedstawił p. Prezydentowi sugestię, by obniżyć podatki ICM dla producentów rolnych o 30 procent.

Papież dziękuje

Ojciec św. nadesłał na ręce marsz. Costa e Silva serdeczne podziękowanie za nadesłane gratulacje i poparcie dla Encykliki papieskiej "Humanae Vitae". Poparcie to jest tym milsze dla Papieża, ponieważ Encyklika ta spotkała się ze sprzeciwem większości państw na świecie. Przy tej okazji Ojciec św. nadsyła swe apostolskie błogosławieństwo dla całego Narodu brazylijskiego.

Ukradł 200 samochodów

Policja paulistańska aresztowała w Sorocaba niebezpiecznego złodzieja imieniem Milton Pereira de Souza, który w samej tylko Paranie ukradł 200 samochodów, sprzedając je następnie w Minas Gerais i Guanabara. Podobnych kradzieży dokonał on w São Paulo i aż dotąd — zawsze bezkarnie.

Kardynał Slipyj w Kurytybie

Przyjazd do Kurytyby kardynała ukraińskiego — Josefa Slipyi — który przez 18 lat był więźniem sowieckich obozów koncentracyjnych na Syberii, był niecodziennym wypadkiem w kronice stolicy parańskiej. Dostojnego gościa witały na lotnisku władze stanowe z gubernatorem Paulo Pimentel na czele, hierarchia kościelna z Ks. arcybiskupem D. Manuel oraz pokaźna grupa przedstawicieli Kolonii ukraińskiej. 76-letni kardynał okazał się gościem sympatycznym i miłym, zyskując sobie ogólne uznanie. Podkreślił on, że ze względu na bezpieczeństwo wielu osób, nie może wyjawić szczegółów na temat życia religijnego w ZSRR. Emigracja ukraińska liczy 2 miliony dusz, w tym 200 tys. w Paranie.

Pożyczka dla Gauszów

Pięć banków zagranicznych udzieliło Stanowi riograndeńskiemu pożyczki w sumie 5 milionów dolarów na wybudowanie ważnej szosy na południu Stanu, która ułatwi dowóz produktów rolnych do wielkich miast. Na marginesie warto dodać, że wiadomością będącą obecnie prawdziwą sensacją — to wykrycie kontrabandy na wielką skalę, w której zamieszanych jest tysiące osób. Jedynie przemyt papierosów naraził rząd stanowy na straty w sumie 315 mln. nowych kruzeirów.

III Festiwal Piosenki

Poczawszy od 25 września zjeżdżać się będą do Rio de Janeiro piosenkarze z całego świata, by wziąć udział w III Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Nowością tego Festiwalu będzie, że na 4 piosenki zagraniczne jedna będzie brazylijska i odwrotnie. Ponadto specjalnie zakupiony komputer obliczać będzie głosy Juri Festiwalu wobec całej publiczności.

Quadros bez 'habeas corpus'

Federalny Trybunał Apelacyjny — siedmioma głosami przeciw pięciu — odrzucił prośbę o "habeas corpus" dla Janio Quadrosa, motywując swe stanowisko artykułem Konstytucji dającym rządowi prawo do ukarania polityków działających na szkodę państwa przez swą jawną niesubordynację oraz sianie niepokoju w kraju.

Kandydaci ARENY

Regionalna Komisja Wykonawcza partii ARENY zatwierdziła listę 100 kandydatów na prefektów i wiceprefektów w 100 Municypiach Parany. Wśród setki kandydatów znajduje się 6 nazwisk polskich, mianowicie: Jan Sobczak — w Campo Novo, Izydor Dzierwa — w Contenda, Carlito Ossowski — w Itambaracá, Alojzy Mierzwa — w Laranjeiras do Sul, Tadeusz Grosz — w Palmeira i Zygmunt Wieszken w Paula Freitas.

Wybuch w ambasadzie sowieckiej

Elementy skrajnej prawicy podłożyli potężną petardę w siedzibie ambasady sowieckiej w Rio de Janeiro. Wybuch petardy wyrządził znaczne szkody materialne. Ten akt terrorystyczny tłumaczy się zemstą za inwazję Sowietów na Czechosłowację. Tymczasem w katedrze rioskiej odprawione zostało nabożeństwo w intencji narodów opanowanych przez międzynarodowy komunizm. W nabożeństwie, oprócz tłumu osób cywilnych wzięli udział liczni dowódcy Armii, Marynarki i Lotnictwa.

Program przyjęć Ks. Biskupa Rubina w Kurytybie

Dnia 4 września — w południe — przyjęcie dostojnego gościa na lotnisku w Kurytybie.

Dnia 5 września — Msza święta w Domu Centralnym Sióstr Miłosierdzia — godz. 6,30, wizyty oficjalne u władz lokalnych; Msza św. w Abranches — godz. 19.

Dnia 6 września — Msza św. w Domu Centralnym Sióstr Felicjanek; Msza św. w Dom Pedro — godz. 17.

Dnia 7 września — Msza św. w Bateias i obiad. Msza św. w Ponta Grossa — godz. 16-ta.

Dnia 8 września — Msza święta w kościele św. Wincentego — godz. 10,30, obiad; Msza św. w kościele św. Stanisława — godz. 16, po czym kolacja. Uroczysta Akademia w Tow. Garibaldi — godz. 20,30.

Dnia 10 września — Msza św. w Seminarium św. Wincentego w Araukarii — godz. 9, po czym zebranie Kleru polskiego z Ks. Biskupem Rubinem.

Dnia 13 września — Msza św. w Domu Centralnym Sióstr Rodziny Maryi w godzinach rannych; konferencja Sióstr zakonnych z Ks. Biskupem Rubinem. Bankiet w Tow. Garibaldi.

Dnia 14 września — Msza św. w kościele św. Wincentego, pożegnanie i odlot dostojnego Gościa do São Paulo.

Na zdjęciu widzimy główną scenę z "Wesela na wsi polskiej", wystawionego przez Grupę Polskiego Folkloru w Paranie, w hali sportowej Tarumã, podczas X Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego w Paranie. Scena powyższa przedstawia "parę młodą" (Irena Czajkowska i Ryszard Celiński), proszącą o błogosławieństwo rodziców (Apolonia Kozak i August Kraiński). "Wesele" to było wielkim sukcesem polonijnego zespołu.

Zajścia w Brasilii

Celem aresztowania prezesa Zrzeszenia Studentów Uniwersyteckich — Honestin Guimarães — milicja wtargnęła do gmachu uniwersytetu w Brasilii w momencie, kiedy studenci w obecności kilku deputowanych realizowali "meeting" polityczny. Podczas zamieszania, jaki powstało w wyniku akcji milicji, jeden student został ciężko ranny, kilku zaś odniosło rany. Kilka sal uniwersyteckich zostało częściowo zdemolowanych. Wtargnięcie milicji do uniwersytetu i ostre środki represyjne przez nią poczynione wywołały protesty w Senacie i Izbie Deputowanych.

Warunki Moskwy

ALEKSANDER DUBCZEK — lider komunistycznej partii czeskiej

Liberalny rząd czeski, kierowany przez Svobodę, Dubczeka, Smirkovskiego i innych, musiał przyjąć warunki narzucone mu przez Moskwę. Najcięższym z tych warunków — to nałożenie cenzury na prasę i radio, oraz wydalenie korespondentów zagranicznych z kraju. W wypadku, gdyby liderzy czescy nie zdołali tego przeprowadzić, Moskwa ustanowiłaby nowy rząd według swej woli. Wejdzie więc w życie ponura rzeczywistość narzucona wola Kremla i przejdą jak sen porywy narodu, by stać się panem swego życia narodowego. Pierwszą oznaką narzuconej presji sowieckiej było zamilknięcie kilkunastu podziemnych stacji radiowych.

Migawki ze Świata

★ **Humphrey kandydatem demokratów.** — Na konwencji partii demokratycznej, jaka odbyła się ostatnio w Chicago, Hubert Humphrey obrany został kandydatem tej partii na prezydenta USA.

★ **Demonstracje w Meksyku.** — Kilka tysięcy studentów demonstrowało przed pałacem prezydenta Gustavo Diaz Ordaz, oskarżając rząd o korupcję i brak kompetencji. Policja i wojsko rozpędziły demonstrujących studentów.

★ **Rząd sowiecki na wygnaniu.** — Grupa sowieckich uchodźców w Londynie zapowiedziała utworzenie w Jugosławii sowieckiego rządu na wygnaniu, twierdząc, że obecny komunizm w ZSRR jest śmiertelnym wrogiem jakiegokolwiek liberalizmu.

★ **Ambasador USA zamordowany.** — Nieznani sprawcy usiłowali dokonać sekwestru na ambasadorze USA w Gwatemali — John Gordon Mein. Gdy ten stawił opór, napastnicy zastrzelili go. Z początkiem roku zastrzelono w tym kraju 2 attachés wojskowych USA.

★ **Anglik skazany na śmierć.** — Wojskowy trybunał w Haiti skazał na śmierć szefa angielskiego wywiadu w Bahamas — David Konx, oskarżonego o wzięcie udziału w nieudanej inwazji na Haiti, by obalić prezydenta Duvaliera.

★ **Sowiecka "straż" w Czechosłowacji.** — Dwie sowieckie dywizje zmotoryzowane i 200 tys. żołnierzy pozostaną na granicy czesko-niemiecko-austriackiej i w samej Czechosłowacji, by "czuwać" nad krokami rządu czeskiego.

★ **Połowiczne "zwycięstwo" ZSRR.** — Pomimo presji, Moskwa nie zdołała zmienić rządu czeskiego i widziała się zmuszona wypuścić na wolność liderów uwięzionych. Odwołała również swe oskarżenie, że komunizm czeski znajduje się w niebezpieczeństwie, oraz że ZSRR został przyzwany na ratunek przez komunistów czeskich.

★ **Imperializm sowiecki.** — Z inwazją Związku Sowieckiego na Czechosłowację cały świat przekonał się naocznie, że komunizm może być tylko albo sowiecki albo chiński i to połączony ściśle z imperializmem.

★ **Aresztowania w Moskwie.** — Larissa Daniel — żona pisarza Yuli Daniel, skazanego na pięć lat więzienia oraz Paweł Litwinow, syn głośnego ongiś ambasadora sowieckiego — zostali aresztowani w chwili, gdy przygotowywali demonstrację przeciw inwazji czeskiej.

★ **Gen Sejna wyjaśnia.** — Czeski generał Sejna, który nie tak dawno uciekł z Pragi do USA, wyjawił, że częste ataki Nowotnego na nacjonalizm Słowaków, zjednoczył partię słowacką z czeską we wspólnej akcji przeciw Nowotnemu.

★ **Polak — towarzyszem Humphreya.** — Senator Edmund Sixtus Muskie, syn polskich emigrantów, wybrany został przez Humphreya kandydatem na wiceprezydenta USA z ramienia partii demokratycznej.

★ **Ted Kennedy kandydatem w 1972.** — Senator Edward Kennedy, nazwany popularnie Ted, będzie kandydatem na prezydenta USA dopiero w 1972 roku, twierdząc, że do tak wysokiego stanowiska musi się należycie przygotować.

★ **Obrady Biskupów w Kolumbii.** — Episkopat Łacińskiej obraduje obecnie w Kolumbii. W obradach bierze udział: 41 arcybiskupów, 107 biskupów, 63 księży, 15 osób świeckich, 33 specjalistów, 11 obserwatorów nie-katolików.

★ **Trzęsienie ziemi w Persji.** — Gwałtowne trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło kilka miejscowości Persji, spowodowało zgon prawie 20 tys. osób oraz poranienie kilku tys. innych. Tak wielka liczba ofiar tłumaczy się faktem, że trzęsienie ziemi zaskoczyło mieszkańców podczas snu.

DR KAZIMIERZ SIENKIEWICZ

Cień apokalipsy nad Kościołem Katolickim!

Rio de Janeiro — sierpień 1968

"I wtedy gdyby kto wam rzekł: Oto tu jest Chrystus, oto tam, nie wierzcie. Powstaną bowiem fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy i czynić będą znaki i cuda dla uwiedzenia (jeśli to możliwe) nawet i wybranych".

Marek: 13-21

Obserwując bacznie dzisiejsze czasy, widzimy zdarzenia, o których właśnie mówi Pismo święte. Pożary wojen i rewolucje gnębią ludzkość, ziemia się trzę sie, bomby atomowe dymią swą groźbą, rakiedy zdążają ku księżycowi i planetom, dzieci buntują się przeciw rodzicom i pastorzy anabaptystów rzekomo uzdrawiają chorych. Naturalnie te przejawy nie są jeszcze tak zaakcentowane, ale już zaczynają budzić obawę. Przesądni uwierzyli nawet w przepowieści: że obecny Papież Paweł VI, jest w kolejności czwartym czy też trzecim na Stolicy Apostolskiej, przed końcem świata.

Niezależnie od tego jednak, głęboko wierzący katolicy mają wiele powodów do troski o przyszłość religii i Kościoła Katolickiego. Kościół nasz bowiem, opierając się na opoce Piotrowej, w myśl woli Chrystusa, zawsze trzymał się Ewangelii, czerpał z niej siłę i ponadto wprowadzał, ściśle z nią związane, własne reguły: organizacji, hierarchii i posłuszeństwa. Dzięki tej, prawie wojskowej, formie zależności biskupów, karnością księży i nieomylnością papieską — Kościół Katolicki przetrwał do dnia mijającego, ugruntowując się i zdobywając nowych wiernych. Obecnie jednak zaczyna przeżywać wstrząsy.

Sobór Watykański wprowadził wprawdzie cały szereg zmian w organizacji, sposobie myślenia i w liturgii, nadając również wiele przywilejów biskupom, ale nie zmienił Ewangelii. Nowe idee i zatwierdzone przez Papieża przywileje, popadły niestety na nieodpowiednią glebę. Jesteśmy świadkami nadmiernego rozluźnienia dyscypliny kleru, wypowiadania posłuszeństwa, nie stosowania się do obowiązujących reguł, krytykowania swoich biskupów — i co najsmutniejsze... nawet do poddawania w wątpliwość autorytetu papieskiego.

Te niszczące wiry wydzierają czym raz to więcej kamieni z opoki Piotrowej, docierając do najtwardszej jej podstawy — do szeregów Zakonu Jezuitów.

Początkowo słabe uderzenia wirowe, znaczone występowaniem pojedynczych księży przeciw biskupom, zrzucaniem sutanny, opuszczaniem parafii i diecezji, zawieraniem związków małżeńskich bez zezwolenia i bez dopełnienia warunku opuszczenia parafii, stopniowo wzmagały swą niszczycielską tendencję, doprowadzając aż do zabójstwa swego biskupa, na północy Brazylii. Te rozsadzające, czym raz to bardziej, mnożące się wybuchy, przybrały formę i postać, przeciw którym każdy katolik powinien wystąpić i je potępić.

Niedopuszczalne bowiem jest stanowisko 26 księży w Botukatu, którzy publicznie zaprotestowali przeciw nominacji biskupa diecezjalnego, stawiając równocześnie ultimatum Nuncjuszowi Apostolskiemu: albo inwestydura biskupa nie dojdzie do skutku, albo my wszyscy opuścimy parafie". Wyrazili oni opinię, że nikt ich nie pytał czy chcą tego biskupa, natomiast Papież powinien był się ich poradzić.

Nie można także tolerować listu 300 księży (z których wielu nie wiedziało o jego celu), przedstawiającego Narodowej Konferencji Biskupów Brazylijskich — postulat z żądaniem zniesienia celibatu i wprowadzenia wyboru biskupów przez księży danej diecezji.

Nie jest budujące zachowanie się Sióstr Zakonnych, na północy Brazylii, nie godzących się na wyznaczoną im przełożoną, ponieważ nie współ-uczestniczyły w jej wyborze. Jeszcze bardziej godny napiętnowania jest prąd, nurtujący w Stanach Zjednoczonych, gdzie Siostry zapragnęły krótkich spódniczek i swobodnych tańców(!).

Nie jest zaiste zrozumiały, postępek pewnego przełożonego Zakonu Jezuitów w Ameryce Północnej, który nie czekając na zwolnienie ze ślubów i pozwolenie Papieża, zawarł małżeństwo.

Ale najbardziej bolesną i godną potępienia jest reakcja na encyklikę "Humanae vittae"... jest to brutalna krytyka — nie przeciw niewierzącym ... lecz właśnie niektórych księży i biskupów. Jedni z nich "łaskawie" oświadczyli, że jakkolwiek nie uważają ją za słuszną w krajach o niskim stopniu rozwojowym, to jednak uznają jej moc obowiązującą.

(C. d. n.)

CZYTELNICY PISZĄ:

WIEŚCI Z IRATI

Miasto Irati, "Perła Południa" żyje dziś pod znakiem przygnębienia. Dzień słoneczny, suchy. Dla odmiany zimno dmie ulicami. Samochody posuwają się leniwie. Sklepy czekają pootwierane. Ruch osowiały, jakby po ogromnie nieudanym festynie. Nieudanym festynem jest ciężkie położenie rolnika — producenta ziemniaków. Widać wyraźnie sprawdzające się przysłowie, że: "uśmiech rolnika jest uśmiechem narodu". Kobiet nie widać, ani na ulicy, ani w oknach. Pytam, dlaczego takie pustkowie?... Otrzymuję odpowiedź zadziwiająco trafną: płeć piękna pracuje we fabryce zapałek. Nie miałem czasu na sprawdzenie, ale jeżeli to jest prawdą, to winszujemy.

W centrum miasta tartaki ćwiartują kloce, rżną resztki opalonych i przegnitych imbuji, obok nich świeże wierzchołki sękatych piniorów. Przed "Banco do Brasil" jakiś chłopski wiec. Koloniści stoją i siedzą po trotuarach, w drzwiach zatłoczenie, wewnątrz jazgot i nawoływania. To koloniści oblegają bank, aby wypożyczyć pieniądze na uprawę kartofli i innych płodów. Rolnictwo południowej Parany ponosi klęskę przez trzy lata z kolei. Rolnicy ze zbliżającą się wiosną poderwali się i ślepo uwożą miliony z banków, aby rozrzucić je po polach bez najmniejszej gwarancji powrotu. Niestety, rolnik zmaga się jak tytan na lodzie, bo jego pracę nie ochrania żadne prawo. Praca rolnika wyrzucona jest poza nawias... jego obowiązuje jednostronne prawo tj. oddać z procentem to co pożyczył. Słowem, nie posiada gwarancji pracy, ale za to egzekutywę ma zapewnioną.

W kooperatywie spotykam p. Mariana Hesla w dobrej formie. Jest to rolnik - amator, kupiec, pamiętnikarz emigracji polskiej i niestrudzony działacz społeczny. Jest i rzutki p. Stefan Paramutsiak — dyrektor kooperatywy, rolnik na szeroką skalę, hodowca rasowego bydła z nowoczesnym urządzeniem. Ciągle ruchliwy — odbiera i wysyła ładunki.

Jest i zawsze uprzejmy p. Józef Zawilński, prezes Syndykatu Rol. Irati. Osobistość nad wyraz uprzejma. Cechuje go silny charakter i rzadko spotykana giętkość umysłu.

Zjazd Syndykatów w Irati był poważnie rozpatrywany (o czym napiszę później). Po zjeździe Pan Zawiliński zaprosił mnie do siebie na kolonię Rio Bonito.

Prowadzi on własny samochód — "rural". Z synów Zawilińskiego każdy posiada swoją półciężarówkę i "kombi". Są oni właścicielami rozgałęzionego wzgórza Nogueira. Zabierają mnie na to wzgórze. Samochód pnie się jak wiewiórka, zawraca nad przepaściami; biorąc wzgórza, maszyna staje dęba a mnie zapiera dech.

Panie Piotrze — wołam — dusza na ramię mi włazi i testament nie podpisany. Pan Piotr śmieje się rozpromieniony — nie ma obawy, maszyna już jest przyzwyczajona; ona tu bywa po kilka razy dziennie. Między szkarpami widnieją zorane pola. Stoi już tutaj "kombi" starszego brata. Chłopcy zbierają sałatę, a na drugim zboczu tną kalafiory. Zielenią się zagony: kapusty, sałaty, marchewki i kładące się badyle dojrzałej cebuli. Pomiędzy grządkami wiją się plastykowe wodociągi. Mimo posuchy — na tych górach jeszcze sączą się źródła. Woda jest ujarzmiona w zastawy i z nich jest rozprowadzana. Gospodarz podnosi koniec plastyku, odkręca kran i woda tryska z siłą zawieruchy.

Kartofle — powiada Józef — od dłuższego czasu dają ogromne straty. Za to warzywa nas ratują. Jak Irati nie spożyje, to synowie wywożą do innych miast. Na wzgórzu ma się wrażenie okolicy tropikalnej, bo roślinność jest podzwrotnikowa. Są i zagony bananów, ale te owocują mało, nie opłaca się. Ktoś śmie mówić, że tylko Japończycy znają się na ogrodnictwie. Pan Zawiliński daleko przerósł ich zwłaszcza w cebuli. Pan Zawiliński zbiera cebulę dzisiaj z chwilą, kiedy inni znawcy zaczynają sadzić.

Słońce zapadło za bliskie góry. Nad miastem Irati zajaśniała łuna świateł. Dwa samochody naładowane warzywem suną z gór i rzucają snopy światła. Zjeżdżały zadziwiająco zręcznie do zabudowań J. Zawilińskiego. Gospodarz z lampą "Aladyna" oprowadza mnie po mieszkaniu. Wchodzimy do pracowni. W kącie stoi kasa ogniotrwała, maszyna do liczenia, do pisania, różne fotografie, między wieloma podobizna Pana Piotra z okazji ukończenia gimnazjum. Szafa z książkami, kolekcja kalendarzy i różne prace z zakresu astronomii. Na wierzchu leży ostatni egzemplarz LUDU.

Roman Wachowicz
(C. d. n.)

Z Listów do Redakcji

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w São Paulo

São Paulo, 20 de agôsto de 1968.

Wielebny Ks. Redaktorze!

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kombatantów do Est. de São Paulo prosi uprzejmie o zamieszczenie w LUDZIE następującej wzmianki:

1) S.P.K. w São Paulo uczciło Święto Żołnierza.

W niedzielę, dnia 18 sierpnia br. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w São Paulo zorganizowało uroczysty obchód Święta Żołnierza i Rocznicy Cudu nad Wisłą. O godz. 10-tej odbyła się w kościele św. Józefa, tuż obok pomnika Tysiąclecia, uroczysta Msza św. celebrowana przez ks. Proboszcza Stanisława Łobaze z udziałem delegacji Eks-Kombatantów Aliančkich, Stowarzyszeń i Organizacji polskich oraz społeczeństwa polskiego w São Paulo. Po mszy św. wszyscy obecni udali się pod pomnik Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej, gdzie zgromadzone już były poczty sztandarowe biorących udział w tej uroczystości Stowarzyszeń i Organizacji. Harcerze polscy i członkowie Naszego Chóru w strojach narodowych. Delegacje Eks.-Kombatantów Polskich i Alianckich złożyły pod pomnikiem Tysiąclecia wieńce, jako wyraz hołdu i czci dla Polskiego Żołnierza, po czym Prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów p. Mieczysław J. Wieliczka, w krótkim przemówieniu do obecnych, podkreślił wielką i decydującą rolę, jaką Żołnierz Polski na przestrzeni tysiąca lat naszej historii, zmuszony był odegrać i w której to swój obowiązek godnie i z honorem wypełnił, walcząc o... "Wolność Naszą oraz jakże często — i Waszą". Kończąc swe przemówienie, p. Prezes Mieczysław J Wieliczka wyraził w imieniu Polskich -Eks-Kombatantów gorące życzenie i apel, aby to drugie Tysiąclecie było tysiącleciem Pokoju i Zgody, Wolności i Demokracji nie tylko dla naszego Kraju i Narodu, ale dla całego świata.

2) Przyjęcie dla J. E. Ks. Biskupa Wł. Rubina przez Stow. Polskich Kombatantów w São Paulo.

W sobotę, dnia 14 września br. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w São Paulo organizuje wielki bankiet na cześć Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Władysława Rubina, z udziałem członków S.P.K. ich rodzin i zaproszonych gości z Kolonii polskiej. Bankiet odbędzie się w Salão de Festas da Churrascaria Rubayat, av. Vieira de Carvalho, 134. Początek o godz. 20-tej. Zaproszenia jak również bliższe szczegóły otrzymać można u Pierwszego Wiceprezesa p. J. Kozaka, tel.: 282-0586 oraz Drugiego Wiceprezesa p. A. Strojnowskiego, tel.: 34-8282.

Dziękując z góry za opublikowanie powyższych wiadomości, przesyłamy Wielebnemu Ks. Redaktorowi, jak również całemu zespołowi "LUDU" wyrazy czci i poważania.

Za Zarząd
Mieczysław J. Wieliczka
Prezes

Rocznica ślubu państwa Rusinków

Dnia 3 lipca br. państwo JÓZEF i APOLONIA RUSINKOWIE (ona z domu Miklas) 46 lat szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Z tej okazji odbyła się Msza św. dziękczynna w Guarani das Missões (R.S.) oraz piękna uroczystość rodzinna. Małżeństwo Rusinków dochowało się 7 dzieci i 29 wnuków, ciesząc się czerstwym jeszcze zdrowiem i żyjąc ze wszystkimi w wielkiej przyjaźni. Od długich lat rodzina Rusinków prenumeruje wiernie tygodnik LUD. Z okazji rocznicy dzieci i wnukowie przesyłają Rodzicom i Dziadkom serdeczne życzenia.

Śp. Siostra Teresa Rybacka

Ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, lat 72, powołania 60 — zmarła 27-8-1968 w Kurytybie (Dom Prowincjalny Zgromadzenia).

Siostra Teresa urodziła się w Kurytybie dnia 8 maja 1896 roku. Bardzo wcześnie, bo w dwunastym roku życia wstąpiła do Zgromadzenia, jako pierwsze powołanie z Brazylii w tymże Zgromadzeniu. Z całym zapałem włączyła się w szeregi pierwszych Sióstr Rodziny Maryi przybyłych z Polski. Po skończeniu studiów nauczycielskich oddała się pracy w szkolnictwie.

Ostatnie lata jako emerytka spędziła w Domu Prowincjalnym Zgromadzenia, gdzie modlitwą i cierpliwym znoszeniem różnych dolegliwości kontynuowała swoją misję. Choroby właściwie jej wiekowi a szczególnie reumatyzm — bardzo dokuczał. Jednak pomimo cierpienia była zawsze radosna i zadowolona z życia. W grudniu 1967 roku gwałtowny zawał serca mocno nadwyrężył już słabe zdrowie, tak że prawie do końca pozostawała w łóżku. Wiedziała, że już nie wróci do zdrowia, bardzo cierpiała, ale z humorem, ufna w Miłosierdzie Boże, czekała na śmierć. Do końca życia cieszyła się z posługi Kapłańskiej, to też i śmierć jej była spokojna i piękna.

Została pochowana na cmentarzu Municypalnym w Kurytybie, przy licznym udziale Rodziny, Sióstr Zakonnych a także swoich byłych uczni.

Śp. Siostra Augustyna Skrobot

Ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, lat 74, powołania 41 — zmarła dnia 21-8-1968 w Campo Magro.

Siostra Augustyna urodziła się w Kolonii Murici, dnia 21 lipca 1894 roku. Wstąpiła do Zgromadzenia w roku 1927, 21 kwietnia.

Większą część swego życia zakonnego poświęciła cichej i ofiarnej pracy w szpitalach jako pielęgniarka. W ostatnich latach nie mogła pracować w swoim zawodzie ze względu na brak zdrowia — rak zaczyna niszczyć organizm. Siostra Joanna Augustyna z poddaniem się Woli Bożej znosi chorobę. Wykonuje pracę na jaką ma jeszcze siły. Wreszcie, musi pozostać w łóżku prawie przez dziewięć miesięcy. Teraz tylko modli się, cierpi i czeka na odejście do Boga. W wigilię Niepokalanego Serca Maryi, przygotowana na śmierć, spokojnie oddaje Bogu ducha.

W jej pogrzebie wzięło udział około 7 Sióstr Rodziny Maryi, z tych dwie jej rodzone siostry, liczne grono Rodziny, przyjaciół i znajomych.

Została pochowana na cmentarzu w Murici.

Farmacia e Drogaria Stellfeld

Matriz: Praca Tiradentes, 330

Filiais: Rua Riachuelo, 138 e

FARMASTEL, Travessa Oliveira belo, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i są godne zaufania.

AVENTAIS E GUARDA-PÓS

Aventais profissionais, para médicos, dentistas, professôres, escolares. Fornecemos para indústrias, armazens, escritórios e lojas. Preços especiais para atacado. Atendemos pelo Reembolso Postal para qualquer localidade do Brasil.

Camisaria Pinheiro

Rua Barão do Rio Branco, N.° 5 — Fone: 4-7868 — MATRIZ

FILIAL

Rua Marechal Deodoro, N.° 471 — CURITIBA — PARANÁ

Casa Pavão

Hipolita Dopieralskiego

Rua Mal. Floriano, 511

Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

LUD
Alameda Cabral, 848
Caixa postal 155
Tel.: 4-1057
Curitiba - Paraná
Brasil

Proprietário:
Congregação da Missão
Diretor:
Pe. Domingos Wiśniewski
Redator:
Pe. José Zając
GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 8 do 12 i od 14 do 18. W soboty. od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1968
W Brazylii i krajach półn. amerykańskich ... NCr$ 7,00
W Ameryce Środkowej i Północnej .... 3 dolary
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii .... 5 dolarów

Do poczty lotniczej dopłaca się:
na Brazylię ...... NCr$ 8,00
Do krajów Południowo-amerykańskich ...... 5 dolarów
Do U.S.A. ...... 6 dolarów
Cena egzemplarza w Kurytybie .... NCr$ 0,20
Cena egzemplarza w S. Paulo i Pôrto Alegre .... NCr$ 0,30

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:

São Paulo: w kiosku gazetowym obok poczty głównej — (Avenida São João)
W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.
Pôrto Alegre: w kiosku na placu Aprigo Parobé, Loja n.° 1

Brasília: można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional e Internacional da Imprensa, do COOPER PRESS, w Brasília Imperial Hotel"

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:

W U.S.A.: — Rev. W. Sołka, St. John Kanty Prep., ERIE, Pa.

W Argentynie: — Sbr. Juan Czajkowski, Avenida Mitre 127, Posadas, Pcia. Misiones. Stanisław Dzlewa w Oberá: dor Rocca i Eduardo R. Krawczyk, Floricultura Oberá calle Cordoba 267, OBERÁ Misiones.

W Urugwaju: — Pan Franciszek Grzywnowicz, Calle Bayona, 3623, MONTEVIDEO.

PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MÃO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MÁS COLHEITAS.
ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

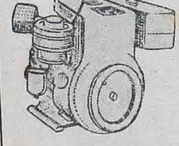

IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda.

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDÊNCIA

AGUARDAMOS SUA VISITA
MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGAÇÃO
AV SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO — CURITIBA MATRIZ EM SÃO PAULO

JAN KRAWCZYK

ANTA

Sytuacja komplikowała się. Zaremba ocierał z twarzy obficie występujący pot i gorączkowo szukał w myśli wyjścia. Nie łudził się, że nie sprosta Botokudowi, który przewyższał go dwiletyczną budową ciała, sprawnością fizyczną oraz bronią. Jedynie natychmiastowa ucieczką mogła go ocalić. Ale zaraz tę myśl odrzucił. Cainá podąży jego śladem i nie pozwoli mu żyć z życiem. Więc co?...

Nagły odruch Botokuda przerwał gorączkowe rozmyślania. Cainá pochylił się i podjął z ziemi maczugę, łuk i strzały. Rzucił Ancie na pożegnanie jakieś słowo, na które ona już nic nie odpowiedziała i odwrócił się w stronę gdzie stał Zaremba. Czyżby domyślił się jego obecności? Anta zawołała za nim. Nie było odpowiedzi. Botokud ujął maczugę podprawą pachę i strzałę położył na cięciwie łuku. Oto teraz usiłował zgładzić białego rywala. Zimny pot strachu pokrył Zarembę i dreszcze poczęły nim wstrząsać jak w febre. Był bezradny. Wciągnął głęboko powietrze jak człowiek, który ma zamiar nurkować lub szykuje się do dalekiego biegu i nagle doznał takiego wstrząsu, że serce w nim na moment zamarło.

Strzała furknęła znienacka, Botokud rozkrzyżował ramiona i z okrzykiem zdumienia runął do przodu na ziemię.

Zaremba zdębiał. Zdumionym do najwyższego stopnia wzrokiem patrzył na Antę, która stała obecnie wyprostowana z łukiem w ręce, to na leżącego Cainá, z którego uchodziło już ostatnie tchnienie. Twarz Anty była spokojna, jedynie czoło miała pokryte dwiema bruzdami i oczy pełne czujnej uwagi. Podobną postawę i podobny wyraz twarzy widział u niej wówczas gdy obroniła go przed Botokudami. Po raz drugi uratowała mu życie. Czy nie zasługiwała na jego wdzięczność.

Zaremba przetarł oczy jak człowiek, który nie dowierza temu co widzi.

4

Dotarli wreszcie do opuszczonej chaty, w której nic się nie zmieniło od czasu gdy Zaremba w niej nocował. Przybyło jedynie trochę pajęczyny po kątach i więcej pyłu osiadło na czarnych kościotrupach. Po wszystkim co Zaremba już przeszedł szkielety nie robiły na nim najmniejszego wrażenia. Gdyby który z nich podniósł się i stanął przed nim, przyjąłby to jako rzecz naturalną i bez zdziwienia. Natomiast skonstatował pewną zmianę w usposobieniu Anty; o ile szyła z łuku do żywych bez zająknięcia, to teraz poruszała się po chacie na palcach, cicho i bezszelestnie, niemal bojaźliwie rozglądając się po kątach. Wyglądało to albo na szacunek dla zmarłych, albo na lęk przed ich doczesnymi szczątkami. Zaremba nie dociekał tych pobudek, przekonany że i tak ich nie zgłębi. Anta budziła w nim więcej obawy niż jakakolwiek inna żywa istota. Z lękiem witał każdą nadchodzącą noc, wydawało mu się, że tylko w mrokach nocnych mogło mu coś grozić z jej strony. Za dnia trzymał się od niej w pewnym oddaleniu i zawsze miał na baczności. Noc była dla niego koszmarem, dlatego pilił ją stale, by szli dalej i dalej. Łudził się, że tym sposobem jakoś przybliży się do osady ziomków. Później będzie mu jakoś łatwiej dostać się do nich...

Tak więc, kołując — orientował się w tym wybiegu Anty, choć nie wiedział czy celowo to czyniła — po kilku dniach włóczęgi zatrzymali się tutaj. Jak długo? Anta nie miała na to ścisłej odpowiedzi. Ale po jej zachowaniu należało się domyślał, że na dłuższy czas. Niech będzie i tak — zgodził się w duchu Zaremba. Wykalkulował sobie, że stąd do ziomków nie będzie już daleko, grunt wymacać tylko właściwy kierunek. Ale z czasem dojdzie i do tego.

Chata wymagała gruntownego oczyszczenia i pewnej naprawy. Szkielety spoczęły w niedaleko od chaty wygrzebanej jamie. Anta złożyła je troskliwie, ze czcią, co dało Zarembie dużo do myślenia. Tym więcej, gdy na migi wyjaśniła mu, że były to szczątki jej rodziców. Ojciec podobno był białym człowiekiem — tinga, matka zaś Botokudką. Zmarli na jakąś chorobę, gdy miała sześć czy osiem lat, Botokudzi przygarnęli ją i wychowali. Kiedy podrosła na tyle, że sama mogła wędrować po puszczy, często tu zachodziła. Być może, patrząc na te szkielety, rozmyślała o swoim pochodzeniu, może marzyła o wydostaniu się z dżungli i zamieszkaniu między białymi, kto tam wie co jej chodziło po głowie. Zjawienie się Zaremby zadecydowało o jej życiu. Zerwała z przeszłością, ze wszystkim co stanowiło jej dotychczasowy świat i poszła za białym, brodatym, obdartym kaleką, z którym — wyobrażała sobie — łączyło ją pokrewieństwo krwi.

Trudno byłoby dociec czym w gruncie rzeczy kierowała się narzucając Zarembie swoje towarzystwo. Może była to nawet miłość, w którą on nie wierzył, w każdym razie teraz, tu w tej chacie, gdy dowiedział się, kim byli jej rodzice, stosunek jego do Botokudki począł ulegać pewnej zmianie. Ze współczuciem wyobraził sobie, ile musiała wycierpieć między Botokudami. Jeśli jej nie oszpecili botoką, to chyba tylko dlatego, że jako dziecko była już za duża na tego rodzaju operację. Wiedział, że dzicy zakładali takie krążki dzieciom niemal od lat niemowlęcych. Jeśli zaoszczędzono Ancie tych cierpień to na pewno nie pożałowano innych, które pozostawiły w jej psychice głęboki uraz, ujawniający się w całej gwałtowności, gdy szyła do nich z łuku bez lęku i przy każdej sposobności.

Zarembie przybyło tematu do rozmyślań znowu na kilka nocy, kiedy cierpiał na bezsenność właśnie na skutek nieufności do towarzyszki. W dzień łatał dziury w chacie i wyrywał chwasty wyglądające spod podłogi. Na miejsce starych zbudował nowe legowiska, ale Anta z przeznaczonego dla niej z miejsca zrezygnowała. Podczas półdniowej nieobecności przygotowała w puszczy hamak, który zadziwił Zarembę wykonaniem, doborem włókien i wytrzymałością. "Słonia nawet wytrzyma" — pomyślał nieco ironicznie, choć nie bez pewnego zawodu. W niektórych czynnościach Anta wykazywała dużo sprytu i pomysłowości, ale mimo wszystko była dla niego tylko Botokudką.

(C. d. n.)

Empório das Meias
DE
TEODORO MATIOSKI
ROUPAS FEITAS E CONFECÇÕES - MEIAS EM GERAL
Rua Visconde do Rio Branco, 464 — Fone: 4-6035
CURITIBA — PARANÁ

Escadas - Revestimento
EXECUTA-SE REVESTIMENTO DE ESCADAS DE CONCRETO EM MADEIRA DE LEI - INCLUSIVE RODAPÉ
R. MARTIM AFONSO, 2058 — BAIRRO BIGORRILHO

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Kanada szuka imigrantów we Wschodniej Europie

Kanada stara się zdobyć więcej imigrantów ze wschodniej Europy, zwłaszcza tych, którzy mają w Kanadzie krewnych. Wobec tego utworzyła biuro emigracyjne w Belgradzie, Jugosławii i centrum w Genewie (Szwajcaria), celem załatwiania podań emigrantów z krajów komunistycznych.

Kanada prowadzi rokowania z rządami komunistycznymi, aby uzyskać od nich pozwolenia na wpuszczenie urzędników kanadyjskich, którzy mogliby przeprowadzać wywiady z kandydatami a imigrantów.

W ub. roku Kanada przyjęła 2.089 imigrantów z Jugosławii, 1.244 z Czechosłowacji, 1.470 z Polski (1.678 w r. 1966); 164 z Bułgarii i 42 z Rumunii, oraz 294 imigrantów z Rosji.

"Dziury w niebie

Każda rakieta, wychodząca w przestrzeń kosmiczną, pozostawia w jonosferze "dziurę" o dość dużych stosunkowo wymiarach. Warstwa jonosfery, składająca się z naładowanych elektrycznie cząstek, spełnia bardzo poważną rolę. Przede wszystkim ochrania powierzchnię naszej planety przed strumieniami promieniowania kosmicznego. Stąd więc zainteresowanie dziurami w niebie i ich wpływem na człowieka i na jego bezpieczeństwo.

Amerykańscy uczeni Felker i Roberts postanowili zbadać dokładnie to zagadnienie. Dziura powstaje pod wpływem fali uderzeniowej, wytwarzanej przez gazy wydostające się z dyszy rakiety. Taka dziura w jonosferze pozostaje "nie zatkana" mniej więcej przez okres jednej godziny. Gęstość elektronów w jonosferze w miejscu powstania dziury wpadają na Ziemię strumienie promieniowania kosmicznego. Na szczęście w tak krótkim czasie działanie tego promieniowania nie przynosi szkody.

Powstaje jednak wiele innych problemów, wywoływanych przez takie dziury w niebie. Nie bardzo jeszcze wiadomo jak wpływają one na cyrkulację fal radiowych. Można tu spodziewać się wielu niespodzianek. No i co będzie z takimi dziurami, gdy nawiązana zostanie komunikacja z innymi ciałami niebieskimi i powstawać ich będzie coraz to więcej?

Bliżej nas

Jak podał Brazylijski Instytut Ornitologiczny, polskie jaskółki po przebyciu Oceanu Atlantyckiego via Afryka przybyły w ubiegłym roku wyjątkowo do Brazylii. Wielka ilość tych dzielnych wędrowców, w tym również osobniki urodzone i zaobrączkowane w 1967 roku, pojawiły się na wschodnich wybrzeżach Brazylii już 13 września. Ornitolodzy nadal nie posiadają jednolitego poglądu na charakter nawigacji skrzydlatych wędrowców. Ptaki, które w przelocie nad Atlantykiem muszą utrzymywać się w powietrzu przez co najmniej cztery doby, orientują się najprawdopodobniej przy pomocy ziemskiego pola magnetycznego lub położenia ciał niebieskich. O precyzji tej nawigacji najlepiej świadczy fakt, iż jaskółki po przebyciu kilkunastu tysięcy kilometrów powracają bezbłędnie do swoich gniazd, z których odleciały przed ośmioma miesiącami.

Gronouski, na nowej drodze

Niewielu Amerykanów potrafiło wzbudzić więcej zainteresowania swoją osobą w ostatnich pięciu latach od Johna Gronouskiego, byłego komisarza podatkowego stanu Wisconsin — pisze "Milwaukee Journal". Prezydent Kennedy wprowadził go do swego gabinetu jako poczmistrza generalnego w 1963 roku, a w dwa lata później prezydent Johnson mianował go swoim ambasadorem do Polski.

Ustąpiwszy z urzędu Gronouski podjął teraz sprawę wiceprezydenta Humphreya w jego prezydenckich wyścigach. Cokolwiek będzie robił, John Gronouski będzie robił z zadowoleniem, pracował ciężko, sypiąc popiołem z fajki na swe marynarki, które w wyniku dyplomatycznych doświadczeń z kraciastych i workowatych zamieniły się w dyskretnie prążkowane i doskonale skrojone. Wisconsin i kraj cały nie słyszał o nim jeszcze ostatniego słowa.

Zgon Rokossowskiego w Moskwie

(FEI) — W dniu 4 sierpnia br. Agencja Reutera przekazała wiadomość z Moskwy o śmierci marszałka Konstantego Rokossowskiego w wieku lat 71. Agencja TASS pisze o nim jako o "najbardziej utalentowanym generalę sowieckim". Z imieniem Rokossowskiego wiąże się u Polaków wspomnienie o rządach Stalina i Bieruta oraz o zdradzieckiej roli, jaką armia czerwona odegrała w czasie Powstania Warszawskiego.

Rokossowski, jak twierdzi oficjalna biografia, był synem polskiego kolejarza. Służył w wojsku carskim a w czasie rewolucji dowodził oddziałem czerwonej kawalerii na Syberii w pobliżu Bajkału. Wyższe stopnie oficerskie osiąga dopiero po ukończeniu w r. 1929 szkoły sztabu generalnego.

Drugi rozdział w historii Rokossowskiego na ziemi polskiej zaczął się kilka lat później. W listopadzie 1949 r. deklaruje się on jako obywatel polski (na co uzyskał zgodę Najwyższego Sowietu), dokooptowany jest do Komitetu Centralnego PZPR i uzyskuje nominację na stanowisko ministra Obrony Narodowej oraz tytuł "Marszałka Polski". W maju 1950 r. zostaje członkiem Politbiura PZPR i łącząc w swym ręku tak wiele kluczowych stanowisk, staje się faktycznie "wielkorządcą" Polski z ramienia Moskwy. Śmierć Bieruta a następnie Stalina i początek "odwilży" zachwiały pozycją Rokossowskiego. Jako czołowy stalinista i członek natolińskiej konspiracji po powrocie Gomułki na stanowisko I sekretarza PZPR (październik 1956) został usunięty z Politbiura i zmuszony do wyjazdu z Polski. W Rosji powrócił do obywatelstwa sowieckiego i był przez dwa lata wiceministrem obrony ZSSR.

KĄCIK LEKARSKI:

Dobre przeżuwanie nie niszczy zębów

Nadużywanie uzębienia

Zawsze bez trudu, możemy uniknąć szkodliwości, wypływających z naszych przyzwyczajeń.

Zastanówmy się więc, do czego nie powinny służyć zęby? Wiele osób uważa swoje zęby za naturalne niejako uzupełnienie rąk. Jeżeli komuś nie wystarcza jego siła, pomaga sobie chętnie zębami przy wyciąganiu gwoździ, rozpłątywaniu supłów, wyciąganiu korków itd. Nierzadko zęby są używane do rozkruszania łupin od orzechów i pestek owocowych. Dla wykazania siły uzębienia, popisują się ci i owi noszeniem w zębach ciężkich przedmiotów lub nawet poddają się próbie wytrzymałości "na wyrywanie" z zębów różnych przedmiotów.

Przy takim nadużywaniu uzębienia, nie myśli się o tym, że zęby narażone są na ciężkie uszkodzenie. A więc w następstwie odpryskują kawałki szkliwa (emalii), mają miejsce głębsze pęknięcia, przemieszczenia, wreszcie nawet wypadanie całych zębów. Szkodliwe jest nawet ciągłe używanie zębów podczas szycia, czy hajtowania do odcinania nitki, albo przytrzymywania igły, gdyż stopniowo nitki przedostają się w końcu do zęba i z biegiem czasu powstają w nim ubytki. Tak samo ciągłe przygryzywanie podczas pracy ołówków, lub obsadek, prowadzi z czasem do typowych zniekształceń powierzchni zębów. Można wówczas zauważyć przy zwartych szczękach luki między zębami, używanymi stale do trzymania różnych twardych przedmiotów.

Zaburzenia w odżywianiu

W ten sposób powstają defekty zgryzu a oprócz tego nadwątlone zęby mogą dawać powód do dolegliwości. Gdy zetrze się warstwa szkliwa, mającego za zadanie osłaniać głębiej położone części zęba, do zębiny zaczynają wnikać różne drobnoustroje, znajdujące się stale w wielkiej ilości w jamie ustnej. Niszczą one stopniowo zębinę i przedostają się w końcu do miazgi zębowej i powodują jej stan zapalny. — (czemu towarzyszą bardzo dokuczliwe bóle), wymagający nieraz dłuższego leczenia. Jeżeli wskutek jednego ze wspomnianych urazów, natychmiastowe wstawienie nowego przez specjalistę jest konieczne; zdarza się bowiem w wielu wypadkach, że ząb wrasta w szczękę.

Należy też wspomnieć, że przez nagłe i silne obciążenie zęba, nie sprawiające na razie szkód widocznych, mogą być uciśnięte, lub uszkodzone naczynia krwionośne, wnikające do wierzchołka korzenia. W ten sposób przychodzi do zaburzeń w odżywianiu miazgi zębowej i obumieraniu jej cząstek, co znów prowadzi do bolesnego podrażnienia ozębnej. Oczywiście i tu za pomocą odpowiedniego leczenia osiągamy przeważnie wyzdrowienie.

Kto więc pragnie możliwie długo zachować zęby, powinien używać ich tylko do tego, do czego są przeznaczone. Żucie staranne bynajmniej zębów nie osłabia, a za to ma pierwszorzędne znaczenie dla utrzymania ich w czystości i zapobiega osadzaniu się kamienia. Zdaniem specjalistów, żadna szczotka, tak czy inaczej skonstruowana, proszek czy pasta nie mogą zastąpić żucia. Zwłaszcza przeżuwanie jabłek doskonale czyści zęby.

EUGÊNIO STALINSKI
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
Załatwia również sprawy naturalizacji, paszporty, wizy, sprowadzanie rodzin z Kraju, legalizacja pobytu w Brazylii itd.
SÃO PAULO
Rua São Bento, 279, — 4.º andar — Tel.: 35.4475

TV
RADIOS E RADIOLAS
Conserta-se com garantia. — Orçamentos sem compromisso
Técnico: ARTUR F. G. ETZEL com 28 anos de prática
Especializado em aparelhos PHILIPS. — Preços módicos.
Telefone para 4-33-28 ou à Rua Inácio Lustosa, 1030 e será prontamente atendido.
ATENDE-SE A DOMICÍLIO!

Paczki PEKAO DO POLSKI
Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE
POMOC
przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.
PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, uporinkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnie, węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy...
WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKAŃSKICH
GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI
Po informacje i Katalogi należy zgłaszać się do:
PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,
p. Haliny BERGMAN,
SÃO PAULO
Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 52-87-29

ŻYCIE RELIGIJNE:

CZTERNASTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 6

Onego czasu: Mówił Jezus uczniom swoim: Nikt nie może dwom panom służyć: bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował: albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. Dlatego wam powiadam, nie troszczcie się o duszę waszą, cobyście jedli ani o ciało wasze, czymbyście się odziewali. Czy dusza nie jest ważniejsza niż pokarm? i ciało niźli odzienie? Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, iż nie sieją, ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz niebieski żywi je. Czy kto z was obmyślając może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? A o odzienie czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują, nie przędą. A powiadam wam, iż ani Salomon we wszystkiej chwale swojej nie był odziany jako jedna z tych. A jeśli trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, jakoż daleko więcej was małej wiary! Nie troszcie się tedy, mówiąc: Cóż będziemy jeść, albo co będziem pić, albo czym będziem się przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie pilnie szukają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież tedy naprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane.

†

Dzisiejszą Ewangelię św. można nazwać Ewangelią Opatrzności Bożej. Tak pięknie nam tłumaczy, dlaczego mamy więcej dbać o poszukiwanie Królestwa Bożego niż o dobra ziemskie .Jeśli Bóg pamięta o wszystkich swoich stworzeniach, to nie może zapomnieć o człowieku. Ileż to ludzi zapomina, że ich celem pobytu na ziemi jest poznać Boga, ukochać Go i służyć Mu. Tymczasem zajęci są tylko zbieraniem bogactw, które tak łatwo mogą utracić, a z pewnością nic nie zabiorą ze sobą na tamten świat. I nie chcą uznać bogaci, że mają być narzędziem Opatrzności względem biednych i stąd zebrać wiele zasług na niebo. Dlaczego tyle biednych na świecie? Czy to wina Pana Boga, jak niektórzy myślą? Nie. To wina bogaczy, którzy uważają, że tylko oni mają korzystać z dóbr ziemskich, nieustannie je pomnażać, nie oceniając ciężkiej pracy robotników, którym dają lichą zapłatę, niewystarczającą na utrzymanie rodziny. Papieże przypominali kapitalistom, że mają się dzielić dochodami z robotnikami i dawać zapłatę odpowiednią do utrzymania rodziny. Nie chcieli słuchać. Przyszedł komunizm, zniósł prywatną własność we wielu krajach i jeszcze się nie nauczyli bogaci, żeby oceniać więcej pracę robotników, rozdzielać olbrzymie nieraz zyski między biednych. Dlatego wytworzyła się na świecie taka dziwna sytuacja. Garstka ludzi posiada olbrzymie bogactwa, a miliony przymierają z głodu. Taka sytuacja w Ameryce Łacińskiej — to woda na młyn komunistów i gdy biskupi i księża występują w obronie robotników i biednych, to są oskarżani, że trzymają z komunistami, a nie że walczą o sprawiedliwość społeczną według nauki Kościoła. Kościół przez swoje stowarzyszenia charytatywne pragnie zwrócić uwagę biednym, że mają zaufać Opatrzności Bożej; że tak jak dawniej, tak i dziś — nieraz w cudowny sposób — przychodzi z pomocą biednym i chorym.

KS. Z. P.

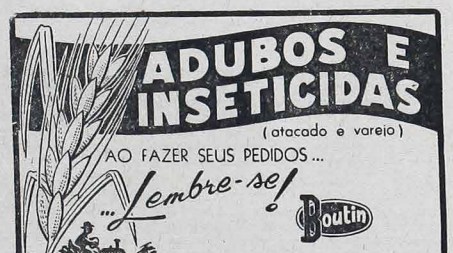

AUTO LONDRINA
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
MECANICA DE AUTOMÓVEIS
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
PLANTÃO AOS DOMINGOS E FERIADOS
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANÁ

Cacique Hotel

★ O MAIS CENTRAL DA CIDADE
★ TODOS APARTAMENTOS COM BANHEIRO PRIVATIVO E TELEFONE
★ SALA DE ESTAR COM TV
★ MÁXIMO CONFORTO

RUA TOBIAS DE MACEDO, 26 — Esq. Pça. Tiradentes
Tel.: 4-6558 — End. Telegr.: "CACITEL"
CURITIBA — PARANÁ

W Kilku Zdaniach:

I Synagoga w Hiszpanii

I Synagoga od czasów wypędzenia Żydów z Hiszpanii w 1492 roku przez króla Ferdynanda w Madrycie. Budowa jej będzie ukoczona w listopadzie br. Hiszpańska gmina żydowska liczy 2.500 członków, i uzyskała pozwolenie na budowę swego domu modlitwy w 1966 r. oraz na odprawienie publicznych ceremonii religijnych.

Wydalenie księdza

Władze brazylijskie wydaliły z kraju ub. tygodnia francuskiego księdza - robotnika Joseph Vautier, oskarżonego o udział w strajku nielegalnym oraz o podburzanie robotników w paulistańskich zakładach fabrycznych w Oasco.

W hołdzie księdzu Anchieta

Narodowa komisja wykonawcza, która zajmuje się opracowaniem programu celem dorocznego uczczenia pamięci wielkiego apostoła Brazylii — ks. Anchieta, postanowiła opublikować wszystkie prace tego Jezuity w wydaniu specjalnym oraz nakręcić film o życiu apostoła - wychowawcy.

Akcja Kościoła w Itabira

D. Marcos Antônio de Noronha, biskup - ordynarlusz z Itabira, realizuje zebrania robotników, dyrekcji 4 wielkich fabryk oraz rolników, by wspólnie i w atmosferze braterskiej powziąć środki zdążające do polepszenia doli mieszkańców z Vale do Rio Doce. Okazuje się bowiem, że 40 proc. ludności tamtejszej pracującej w fabrykach ma niezłe utrzymanie, podczas gdy 60 proc. pracujących na roli żyje w ciężkich warunkach materialnych.

Deputowani za Encykliką

Ponad 200 parlamentarzystów brazylijskich wysłało pismo do Papieża, w którym solidaryzują się z Encykliką "Humanae Vitae", nazywając ją "obroną godności i odpowiedzialności człowieka". Ponadto do Kongresu wszedł proiekt deputowanego ks. prałata Arruda, by zabronić w całym kraju wszelkich środków antykoncepcyjnych.

Religie w Afryce

Dane statystyczne opracowane przez dziennik "World Christian Handbook 1968", podają, że w Afryce jest 29 milionów katolików, 21 milionów protestantów oraz 4.594 różnych innych wyznań niezależnych. Wśród tych ostatnich wyróżnia się "Mesjańska Sekta Afryki" licząca 7 milionów dusz, która kultywuje wartości etniczne i kulturalne najdawniejszych szczepów afrykańskich. Nie trzeba nadmieniać, że czarna magia odgrywa w Afryce wielką rolę.

Żądania gwardii papieskiej

Szwajcarzy, członkowie gwardii papieskiej, domagają się podwyżki swych poborów miesięcznych wobec wzrostu kosztów utrzymania we Włoszech. Jest to już 3 podobne żądanie w historii istnienia gwardii papieskiej, której początek datuje się od 1506 r.

Papież-rozjemcą

Ojciec św. Paweł VI ofiarował swoje pośrednictwo w wojnie domowej toczącej się między Nigerią i Biafrą. Chodzi nie tylko o pokojowe zakończenie konfliktu, lecz przede wszystkim o ratowanie tysięcy osób w Biafrze od śmierci głodowej.

Rozbrojenie gwardii szwajcarskiej nastąpi wkrótce

Zostanie usunięta zbroja i hiszpański hełm, — noszone od wieków. Likwidacji ulegną również halabardy. Żołnierze pozostaną bez broni w barwnym pasiastym uniformie, zaprojektowanym przez Michała Anioła i w beretach. Papież Paweł VI zaraz po swym wyborze polecił Gwardii Palestyńskiej zaprzestać używać karabinów na służbie. Od czasu likwidacji Gwardii Szlacheckiej istnieją w Watykanie pogłoski, że Papież zamierza znieść wszystkie gwardie.

Znoszenie tytułów

Po Episkopatach Francji i Holandii również Episkopat Belgii powziął uchwałę znoszącą używanie tytułów: "eminencja", "ekscelencja" itp. Przy zwracaniu się do osób duchownych ma być wymieniany tylko jego urząd, a więc ma się mówić: księże biskupie, księże proboszczu itp. Jak wiemy kardynałowie Francji proszą, by zwracano się do nich jak i do wszystkich księży "mon père" — ojcze... Jest to na pewno tytuł najpiękniejszy...

FARTUSZKI - PŁÓTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY - RĘCZNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście.
Przed zakupem prosimy zbadać ceny w
Casa Hoffmann
Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej Praça da Ordem) — Fone: 4-1698 — CURITIBA

Rádio Cambiiú Ltda.
ZY 5 - 27 - Kc/s - 1580 — A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ
Boa música, Clube dos Sócios, Têrço em Família, Hora da Música Popular (aos domingos das 15 às 16 horas), Homenagens, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.
ARAUCARIA — FONE:109 — PARANÁ

Wieści z Polski

Lekarz światowej sławy

(KAI) — Z inicjatywy Kliniki Poznańskiej AM oraz Towarzystwa Walki z Kalectwem — zorganizowano po raz pierwszy w Polsce eksperymentalne kolonie dla małych pacjentów. W czasie 4 tygodniowego wypoczynku w ośrodku w Bninie dziewczęta i chłopcy wykonywali także ćwiczenia rehabilitacyjne pod okiem lekarzy i specjalistów. Pionierem leczniczej rehabilitacji w Polsce jest światowej sławy ortopeda prof. dr Wiktor Dega — pierwszy lekarz odznaczony orderem "Budowniczy Polski Ludowej". Światową sławę zyskał uczony poznański za swe imponujące osiągnięcia w dziedzinie rehabilitacji chorych oraz jako twórca m. in. nowej metody operacyjnego leczenia wrodzonego zwichnięcia stawu biodrowego. W tej dziedzinie poznańska klinika kierowana przez prof. Degę zebrała największy w świecie materiał. Uczony wykonał ponad 2 tys. zabiegów umożliwiających usuwanie tej wielkiej wady rozwojowej u dzieci.

Syn idzie w ślady ojca

(KAI) — W kolejnej podróży po świecie znajduje się znany pisarz poznański — Arkady Fiedler. Tym razem wybrał się on do ZSRR i przebywa obecnie w miejscowości Ytyk Kjel położonej o 300 km na wschód od Jakucka. Z Jakucji Fiedler uda się przez Irkuck do Chabarowska. Pisarzowi towarzyszy jego syn — również Arkady. Ma on zamiar iść w ślady ojca i być może zadebiutuje książką, która będzie plonem tej podróży.

Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju

(KAI) — W Dusznikach - Zdroju na Dolnym Śląsku rozpoczął się tradycyjny XXIII już Festiwal Chopinowski. W koncercie inauguracyjnym wystąpili: Jerzy Godziszewski, laureat VI Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina w Warszawie oraz pianistka radziecka Wiktoria Postnikowa, laureatka VII Międzynarodowego Konkursu. Solistom towarzyszyła Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii we Wrocławiu pod dyrekcją Andrzeja Markowskiego.

Zagraniczne praktyki wakacyjne

(FEI) —Radio Warszawa w dniu 24 lipca podało do wiadomości, że "4.500 studentów uniwersyteckich wyjechało w br. na zagraniczne praktyki wakacyjne. Większość odbywa je w krajach tzw. socjalistycznych, a 800 w państwach zachodnich. Praktyki te organizuje ZSP. Jest zasada, że za granicę wyjeżdżają słuchacze dwóch ostatnich lat studiów po odbyciu przynajmniej jednej praktyki krajowej. Wyjątek stanowią studenci wydziałów filologicznych, którzy mogą wyjeżdżać już po drugmi roku. Oprócz dobrych wyników w nauce kandydaci muszą się wykazać znajomością minimum jednego języka obcego, którym będą się posługiwać w miejscu swojej praktyki".

Hiszpański statek pierwszy raz

(FEI) — "Życie Warszawy" (17.VIII) donosi, że "po raz pierwszy zawinął do Gdyni hiszpański statek pasażerski "Cabo Sna Rogie" odbywający rejs po Bałtyku. Przywiózł 700 pasażerów. Część zwiedziła Trójmiasto i inne miejscowości Wybrzeża. Pozostali zostali przewiezieni samolotami do Warszawy i Krakowa w celu zwiedzenia tych miast".

Film o Polaku – współtwórcy kanału Sueskiego

(KAI) — Reżyser Stanisław Granowski kończy w Łodzi prace nad realizacją filmu o inżynierze Stanisławie Janickim. Ten wybitny polski specjalista budowy mostów i kanałów brał udział w budowie Kanału Sueskiego i współpracował przy wznoszeniu mostu Kierbedzia w Warszawie. Warszawski "Tygodnik Ilustrowany" umieszczał w latach sześćdziesiątych ub. stulecia listy Janickiego z Egiptu. Konsulatem jest wnuk Stanisława Janickiego, prof. Wacław Balcerski z Politechniki Gdańskiej (hydrotechnicy — zbiorniki wodne, przed wojną zapora w Rożnowie). Bogaty materiał ikonograficzny dotyczący życia i pracy Janickiego przekazał właśnie W. Balcerski, który jest także komentatorem filmu.

200 rocznica urodzin J. Śniadeckiego

(KAI) — Przypadająca w br. 200 rocznica urodzin znakomitego uczonego polskiego Oświecenia — Jędrzeja Śniadeckiego jest uroczyście obchodzona w jego rodzinnym mieście — Żninie na Ziemi Bydgoskiej. Obchody zainaugurowano już sesjami naukowymi i prelekcjami. W czasie sesji omawia się zasługi Jędrzeja Śniadeckiego jako lekarza, chemika, pedadoga, biologa i publicysty, który celnym piórem walczył o postęp i oświatę.

Produkcja samochodów

(FEI) — Według zapowiedzi prasy krajowej (m. in. "Gazeta Pomorska" 6.7.) przemysł polski zamierza wyprodukować w 1970 r. 70.000 samochodów, a w 5 lat później — 250.000. W pozostałych krajach "socjalistycznych" produkcja samochodów kształtuje się następująco: Niemcy Wschodnie — 120.000, Czechosłowacja — 110.000, Jugosławia — 49.000, Rumunia — 19.000, Węgry — 8.000. Są to liczby podane przez Międzynarodowy Związek Przemysłu Maszynowego za rok 1966.

Polonia Zagraniczna

WIELKA BRYTANIA:

114 profesorów polskich w Wielkiej Brytanii

Zrzeszenie Polskich Profesorów i Wykładowców Szkół Akademickich na Obczyźnie liczy obecnie 298 członków, z których 114 przebywa w Wielkiej Brytanii.

SZWAJCARIA:

G. Narutowicz chlubą Szwajcarii

Nazywając swe elektrownie wodne chlubą szwajcarskiej sztuki inżynierskiej, Szwajcary nie zapominają jak wiele zawdzięczają pod tym względem polskiemu inżynierowi Gabrielowi Narutowiczowi. Późniejszy pierwszy prezydent Polski położył rzeczywiście olbrzymie zasługi w rozwoju hydroenergetyki szwajcarskiej. Poświęcił jej połowę swego pracowitego życia. Był niewątpliwie jednym z największych specjalistów w dziedzinie budownictwa wodnego, w którym Szwajcaria — w znacznej mierze dzięki Narutowiczowi — zajmowała na początku XX wieku czołową pozycję. Właśnie na wielkich budowlach hydroenergetycznych, projektowanych i wznoszonych pod kierownictwem Narutowicza, po raz pierwszy zastosowano szereg rozwiązań technicznych, które stały się odtąd powszechnie naśladowanym wzorem. Dziełem Narutowicza były słynne elektrownie wodne w Andelsbuch, Monthey i Muehleberg. Dały one ich twórcy taki autorytet i rozgłos, że również Francuzi powierzyli Narutowiczowi budowę hydroelektrowni w Refrain, a Włosi — w Montjovet. Powoływany był ponadto na eksperta do Niemiec, Hiszpanii, Portugalii, Finlandii i Austrii. Przez 12 lat był Narutwoicz profesorem budownictwa Politechniki w Zurychu i był też przewodniczacym miedzynarodowej komisji regulacji Renu.

USA:

Inż. Tadeusz Andrzejewski

Szczególnie wybitną pozycję wśród inżynierów amerykańskich zajmuje inż. Tadeusz Andrzejewski, konstruktor nowego mostu w Pensylwanii, zawieszonego 100 m nad łożyskiem rzeki i liczącego 500 m długości. Największy most skonstruowany przez inż. Andrzejewskiego znajduje sie nad jeziorem Winnipeg w Kanadzie. Ma on 2 tysiace metrów długości, a koszt jego budowy wyniósł 5 mln dolarów. Inżynier Andrzejewski jest wychowankiem Politechniki Lwowskiej, która ukończył w roku 1937. Podczas wojny służył w polskiej dywizji pancernej i brał udział w inwazji Normandii w 1944 roku. Po wojnie prowadził roboty w Anglii, potem w Nigerii i innych krajach afrykańskich a nastepnie przeniósł się do Stanów Zjednoczonych.

100 cygar — NCr$ 2,60.
Artykuły frzierskie — ostrzenie narzedzi — brzytwy, maszyny do cięcia włosów — isqueiros od NCr$ 0,85 do NCr$ 45,00.
Nasiona pastewne, warzywne, kwiatowe, baterias — pilhas, tabaki fajkowe i papierosowe. — Cuias - bombas para chimarrão.
Nasiona maku

FLORECKI

Rua Saldanha Marinho, 148
Curitiba - Paraná

USA:

50-lecie polskiego uniwersytetu ludowego w Philadelphii

Niedawno obchodził 50-lecie działalności Polski Uniwersytet Ludowy w Filadelfii. Duży rozgłos wśród Polonii przyniosły temu Uniwersytetowi odczyty o literaturze i sztuce. Cykl odczytów, które zaznajomiły Polonię filadelfijską z sylwetkami i twórczością wielkich poetów i pisarzy oraz ich trwałym wkładem do literatury i kultury światowej wygłosił prof. Mieczysław Giergielewicz, profesor literatury polskiej na Uniwersytecie Pensylwania. Tematem odczytów była twórczość Mickiewicza, Słowackiego, Kraszewskiego, Konopnickiej, Sienkiewicza i Żeromskiego. W historycznym roku Tysiąclecia Polski Uniwersytet Ludowy zorganizował cykl odczytów pt.: "Polska Literatura Tysiąclecia".

KANADA:

Międzywyznaniowy program pomocy

CANADIAN SCENE). — Chrześcijańskie i żydowskie ugrupowania religijne w Kanadzie zorganizowały ogólnokrajowe biuro wielowyznaniowe, które ma być ośrodkiem informacyjnym o imigrantach, przybywających do Kanady.

Dyrektor katolickiej akcji charytatywnej w Toronto, prałat C. L. Mulvihil, oznajmił, że biuro działać będzie na podstawie informacji, zebranych od imigrantów. Imigranci przed wyjazdem dobrowolnie podadzą swoje imię i nazwisko, adres i wyznanie religijne. Biuro "Interfaith Immigration Office" posegreguje karty według wyznań i prześle je do ogólnokrajowych biur różnych organizacji religijnych.

Tam będą one przesłane do poszczególnych diecezji i parafii, w których zasięgu imigrant ma się osiedlić.

50-lecie zgonu Michała Kruszki

USA:

Michał Kruszka był jednym z najbardziej zasłużonych działaczy Polonii amerykańskiej i pierwszym Polakiem wybranym w 1892 r. na senatora w Stanach Zjednoczonych. Stąd też prasa polonijna przypomina o 50-leciu zgonu wybitnego Polaka pisząc o jego zasługach.

Urodzony w Sławomierzu koło Żnina w 1860 r. przybył do Stanów Zjednoczonych w 1888 i już po czterech latach zdobył sobie tak duże uznanie rodaków i współobywateli innych narodowośri, że wysunięto jego kandydaturę do senatu ze stanu Wisconsin.

Jako Senator, Michał Kruszka ostro występował przeciw stosowanemu powszechnie przez władze amerykańskie rejestrowaniu przybywających z poszczególnych zaborów Polaków, jako Niemców czy Austriaków i doprowadził do tego, że wpisywano ich właściwą narodowość. M. Kruszka wydawał w Milwaukee polonijne pisma "Tygodnik Anonsowy", a następnie miesięcznik "Prasa Polska". Był prezesem Stowarzyszenia Wydawców pism codziennych w Milwaukee. Spowodował też, że zarządzenia miejskie w tym mieście ogłaszane były również w języku polskim.

Zmarł w 1918 roku, a jego brat ks. Wacław Kruszka napisał pierwsza obszerną historię wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Estofaria Blumenau

Reformas de Móveis em Geral
Estofamento para Automóveis e Capas Completas

ACEITA-SE SERVIÇOS ESPECIAIS - SOB MEDIDA

Rua Saldanha Marinho, 1042
Esquina com Prudente de Morais — CURITIBA

Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nałóg pijaństwa poniża człowieka i niszczy jego zdrowie, doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do grzechu.
"Instituto Quimico Campinas S. A." wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL", lekarstwo w proszku, przeznaczone na leczenie nałogu pijaństwa.
Lek ten posiada wielki zasięg społeczny, sprowadza bowiem człowieka na nowo na łono rodziny, religii i społeczności ludzkiej "NECROETIL" można dawać bezpiecznie do zażycia nałogowym pijakom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu.
"NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.
"NECROETIL" jest produkowany przez "Instituto Quimico Campinas S. A." i znajduje się na składzie przy Praça Porto Alegre, 405, Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695, — CURITIBA — PARANÁ.

LIVRARIA S. V. D.

ARTIGOS PARA IGREJAS, RELIGIOSOS, ESCOLARES E ESCRITÓRIOS.

Rua Emiliano Perneta, 433 — Fone: 4-0136

CURITIBA — PARANÁ

Ganhou ou comprou um corte de casimira?
Então leve-o, hoje mesmo, no

"SOCOLOSKI"

O alfaiate que não recusa feitios
PREÇOS SEM COMPETIDOR

Rua Mal. Floriano N.º 114 — 2.º andar — Edifício do 4.º Tabelião

CURITIBA — PARANÁ

rokim łukiem po polach, co nie było łatwe, bo pola były poprzecinane rowami i ogrodzeniami z drutu.

Już z daleka słyszałem nieustanne skrzypienie kół wagonów, jakieś wielkie przetaczanie pociągów na stacji Flensburg-Weiche, do której się stopniowo zbliżałem.

Przybywało budynków. Osada nie była jeszcze uśpiona.

Opuściłem tor i zatoczyłem jeszcze większy łuk niż poprzednio, przemykając się ostrożnie to pomiędzy budynkami, to po ogrodach i polach. Bałem się wyjść na ulicę: bądź co bądź była to miejscowość pograniczna.

Z radością przeciąłem tor kolejowy odchodzący pod kątem ostrym w lewo wstecz. Wszystko się zgadza! Jeszcze trochę — i wyszedłem na następną boczną linię. Ale tutaj — niespodzianka. Linia rozdwajała się nagle. Nie było to zgodne z moją mapą. Dwie boczne linie powinny się odgałęziać w lewo od stacji Flensburg-Weiche, a nie trzy. Którym torem iść? Chwila wahania. Chyba tym, co biegnie bliżej granicy? Wybrałem prawy tor i ruszyłem szparkim krokiem wzdłuż niego.

Miałem uczucie głębokiej ulgi. Było mi tu dużo lepiej niż na głównej linii. Budynki szybko się skończyły, wyszedłem w szerokie pole. Linia była jednotorowa i tchnęła spokojem i ciszą. Noc robiła się coraz ciemniejsza; przybywało mgły. Coraz mniej należało się spodziewać spotkania z ludźmi.

Dla ostrożności też i tutaj szedłem nie po torze, lecz wzdłuż rowu. Tym razem nie na zboczu nasypu — rowu głębokiego nie było i nasyp był prawie płaski — lecz po polu. Pola ogrodzone były zagrodą z drutu kolczastego, widocznie stanowiącą osłonę dla owiec. Zagroda ta była bardzo niska, nie sięgała mi do pasa. Przeszedłem na jej drugą stronę, aby być na polu ,nie na torze i móc się w razie potrzeby łatwiej schować. Ręką macałem bez ustanku zagrodę, wobec panujących ciemności było to wielkie ułatwienie marszu. Pola były poprzecinane na poprzek takimi samymi niskimi zagrodami z drutu i płytkimi rowami. Przechodziłem przez te zagrody, przekładając przez nie nogę, a przez rowy przeskakiwałem .Nie było to uciążliwe. Było nawet mniej uciążliwe niż potykanie się na podkładach na torze, a dużo bezpieczniejsze.

Uszedłem tak kilka kilometrów, gdy nagle natknąłem się na płot o wiele wyższy. Obmacałem go w ciemnościach rękami. Było to wysokie ogrodzenie z drutu kolczastego, przecinające tor na poprzek. Tor był zamknięty bramą, bardzo prymitywną, drewnianą, oplecioną drutem kolczastym.

Zmartwiłem się. Czy wracać do stacji Flensbur-Welche? Wyglądało na to, że byłem na jakimś bocznym torze, wiodącym do jakiejś fabryki. Widać, tamten tor w lewo był torem właściwym.

Było bardzo ciemno i cicho. Musiała być pierwsza albo druga w nocy. Byłem dziwnie ufny i dobrej myśli. Może to nie fabryka? Może to jednak główny tor? Skąd można wiedzieć, po co ten tor przegrodzili? Wracać tyle kilometrów na niepewne nie ma sensu.

— Ja jestem robotnikiem cudzoziemskim i pracuję w Lubece. Żona moja pracuje na wsi i jadę do niej na urlop.

— Jakiej pan jest narodowości?

— Jestem Ukraińcem. Ale nie z Ukrainy Sowieckiej, tylko z tych obszarów, które przed wojną należały do Polski.

— Pan świetnie mówi po niemiecku. Gdzie się pan tak nauczył?

— Mieszkałem przed wojną długie lata w Gdańsku.

— W Gdańsku? Ja właśnie z Gdańska jadę.

Przestraszyłem się. Trudno mi będzie o Gdańsku blagować. Nigdy tam dłużej nie mieszkałem, znam miasto raczej jako turysta niż jako mieszkaniec.

— Pan jest gdańszczaninem?

— Nie. Tylko tam pracuję. Jestem z Flensburga i jadę na urlop.

Nabrałem coraz mocniejszego, instynktownego przeświadczenia, że to jest urzędnik policyjny. Zacząłem brać inicjatywę rozmowy w swoje ręce, by go zagadać. Byle nareszcie dojechać do tego Barderupp i wysiąść!

— Gdańsk to bardzo ładne miasto.

— Ładne? Mnie się nie podoba.

— Stare. Pełne charakteru. Jakie piękne są gdańskie kościoły! I jakie śliczne te stare uliczki!

— Które?

— Mariengasse, Brotbankengasse, Jopengasse... I nawet dalej, Elisabethkirchengasse. I Langgasse.

— Ach, sie sind alle baufallig. (One się wszystkie nadają do rozbiórki).

Zacząłem ich gorąco bronić. Była to zarazem okazja, by pokazać, że naprawdę Gdańsk znam.

— Mnie się podobają tylko okolice Gdańska. Co pan zna?

Przełknąłem ślinę. Wolałem się nie przyznawać do znajomości Gdyni i w ogóle do zbyt dużej znajomości Pomorza. Wyrobiłem sobie jeszcze i tę zasadę, by w podobnych sytuacjach mówić jak najwięcej rzeczy prawdziwych i wplatać kłamstwo tylko od czasu do czasu, gdy to jest nieuniknione; rzeczy prawdziwe mówi się swobodniej i z większym akcentem szczerości. Ale w tym wypadku to był śliski grunt.

— Nie, nie znam. Nigdy nigdzie poza obszarem wolnego miasta nie byłem. Jako Ukrainiec byłem z polskimi władzami na bakier i do Polski nie jeździłem.

— Tam jest jedna bardzo ładna okolica, nazywa się "Kaschubische Schweiz", na dawnym terytorium polskim. Byliśmy tam kiedyś w niedzielę całą grupą na wycieczce. Ślicznie tam było. I ludzie mi się podobali, bardzo usłużni i uczynni. Jak zajechaliśmy do jednej chałupy, to skakali dokoła nas jak dokoła ważnych gości. Dali nam chleba, masła, jajecznicy, mleka i nie potrzebowaliśmy im nic płacić.

Ty draniu! Pojechałeś na polską wieś i wymusiłeś od wystraszonych ludzi bezpłatny poczęstunek.

Lekarze:

Dr LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w Nowym Yorku. P.M.S.H.
Choroby kiszki odchodowej. Hemoroidy Fistuły itp.
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-ej do 11,30 i od 15 - 18
Telefon: 4-8494.
Rezydencja: Rua do Herval 182 - Telefon: 4-5473

DR. AUGUSTO KISZKA
CLINICA MEDICO CIRORGICA
Médico do Hospital Bom Jesus
Médico da Prefeitura Municipal.
ATENDE:
Hospital: — das 8 às 12 horas.
Consultório: — Rua Dom Pedro II 829 - das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA — PARANÁ

DR GABRIEL NOWICKI
Dyplom Uniwersytetu Paryskiego
Były Profesor Uniw. Parańskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje:
Farmácia Steffeld. Pr. Tiradentes 630 od godziny 9-tej do 13-tej.
Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych

Dentyści:

DR STANISLAW PUCHALA
CIRURGIAO - DENTISTA
CONSULTORIO
Av. Iptiranga, 877 — 1.° andar
Sala 116 — Tel.: 35-0839
SÃO PAULO

DR WINCENTY FLENIK
Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. .. Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.

Dra. Laryssa Brylynskyi
Dentista
Senhoras e Crianças
Dr. Murici, 650 — Conj. 13
1.º andar.
Edificio Augusta — Curitiba

DR. NEWTON M. MAIEWSKI
Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras em 6 horas
Marechal Deodoro, 211 — 17.º andar — Fone: 4-4600
Edificio Bradesco
Curitiba

Szpitale:

CASA DE SAUDE DR. MOYSES PACIORNIK
PORODY — OPERACJE
Rak: rozpoznanie i leczenie
Rua Lourenço Pinto, 83
Tel.: 4-2222 i 4-2230

CASA DE SAUDE DR. COMINESE DA ROCHA
KLINIKA OGÓLNA
Porody, operacje. - Choroby niewiast - "Raio X" — elektryczność medyczna
Rua Ubaldino do Amaral, 962
Tel.: 4-8890

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.° and. 105.
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie.
— Przeprowadza naturalizacje.
MÓWI SIE PO POLSKU

DR EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta n.° 10 — piętro — Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) — Edificio Quince — CURITIBA

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSK.
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd
Praca 8 de Janeiro, 1274 — Tel.: 17 — São José dos Pinhais — Paraná.

Dr Stanisław Bundyra
Członek Związku Adwokatów w Brazylii
Załatwia wszelkie sprawy sądowe: cywilne, handlowe, i prawnicze jak: inwentarze, mieszkaniowe, upadłościowe, itp
Przyjmuje od godz. 13-tej do 19-tej.
Rua Nova Barão — Edif. IV — c/503.
Telefone: 33-9405 —
SAO PAULO

PAULO FILIPAK
ADVOGADO
Causas civeis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9,30 - 11,00 e das 16 às 18 horas.
Rua Cândido Lopes, 205, 2.° andar

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distratos; declarações de impôsto de renda. Servicos de contabilidade em geral
— CURITIBA - PARANÁ

DR. RENATO CESAR DA ROCHA — MÉDICO
Clínica Geral — Partos — Operações
Moléstias de Senhoras
Horário: das 14 às 18 horas
C. — Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.º andar — Conjuntos, 1105/1106 —Telefone: 4-9522 — Ramais, 234 - 235 — Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 — Fone: 4-8890 - Curitiba

KĄCIK MŁODZIEŻOWY

DZIAŁ ZESPOŁU IMIENIA M. B. CZĘSTOCHOWSKIEJ

Dzień dobry, Droga Młodzieży!

Dzień 26 sierpnia jest poświęcony Matuchnie Częstochowskiej. Dziękując za niezliczoną ilość łask otrzymanych za Jej łaskawym pośrednictwem, składamy skromny hołd naszej Jasnogórskiej Pani.

Maryjo Królowo Polski — Jestem przy Tobie, pamiętam . . czuwam!

Tak, Matuchno Częstochowska — myślą i sercem jesteśmy przy Tobie. Bierzemy duchowy udział w przepięknej sierpniowej pielgrzymce na Jasną Górę

Jesteśmy przy Tobie Królowo Polski! Chociaż żyjemy na obczyźnie — łączy nas węzeł krwi z Narodem polskim.

Łączy nas także niewidzialna lecz jakże silna nić — wspólnej ku Tobie Matuchno Boża — miłości.

Serce nasze jednozgodnym bije tonem. Z ust naszych jedna błagalna pieśń się wyrywa: "Witaj Królowo Matko litości", więc z Królestwa Twego na Jasnej Górze wyciągnij łask pełną i błogosławiącą rękę nad ludem Twym.

Błogosław Matuchno rączkami świętymi, zasil, wzmocnij wiarę i ufność mieszkańców Ziemi Polskiej.

Jesteśmy przy Tobie Jasnogórska Pani — a Ty bądź z nami!

Nie opuszczaj dzieci Twoich na obczyźnie! Wizerunek Twój niech rozjaśnia i wzbogaca każdy domek polski. Więc strzeż nas jako własność Twoją. Upraszaj nam łaskawie siły do wytrwania w dobrym. Nie dopuść, aby pod strzechą gdzie Ty Matuchno Królujesz — zakradła się niewiara lub niezgoda. Niech między nami panuje miłość i zrozumienie braterskie.

Jesteśmy przy Tobie Jasnogórska Święta Pani, z naszą miłością, z naszymi prośbami .Daj nam słodycz Twojego uśmiechu, daj nam dobroć serca Twego i pokorę Twoją.

A my, wdzięcznością przejęci, z pachnących pól i barwnych łąk brazylijskich, zerwiemy najpiękniejsze kwiaty i zioła. Kwiaty wiary, miłości i wierności.

Te kwiaty zroszone łzami tęsknoty, w sierpniowy złoty dzionek, składamy Tobie w dani, Królowo Polski Jasnogórska Święta Pani!

Janina M. Urban

NAJLEPSZE WYPRACOWANIE Z MIESIĄCA SIERPNIA:

KAMIEŃ

Pewnego dnia chodził sobie jakiś biedak żebrząc.

Chodzi, chodzi aż zaszedł do domu bogacza - skąpca.

Prosi o jałmużnę, a bogacz zamiast jałmużny, krzyknął: — Wynoś się stąd!

Ale biedny uparł się i ani myśli uchodzić; stoi i czeka na jałmużnę Bogacz stracił cierpliwość; chwycił kamień i rzucił w biedaka. Ten spokojnie podjął kamień z ziemi, schował go do kieszeni mówiąc: — Może jeszcze będę miał okazję poczęstować cię tym kamieniem.

Od tego wypadku minęło klika lat. Nasz biedak nie dorobił się, ale w każdym razie trochę lepiej mu się powodziło. Natomiast bogacz popełnił przestępstwo i stanął przed sędzią. Został skazany na kilka lat więzienia. Gdy go odprowadzano do więzienia spotkał się z biedakiem. Ten z początku nie wierzył własnym oczom, ale po bliższej obserwacji, przekonał się, że to ten sam bogacz, który rzucił na niego kamieniem. Natychmiast sięgnął po kamień, który tyle lat przy sobie nosił. Zamierzył się, ale w ostatniej chwili zrobiło mu się żal bogacza, spuścił rękę i rzekł sam do siebie: — Dzisiaj on jest także biedny i nieszczęśliwy. Ja przynajmniej mam wolność, a on ani tego nie ma. Szkoda, że tak długo kamień ten nosiłem. Nie mam więcej prawa do zemsty, bo Pan Bóg powiedział: — Kto nie jest dobrym dla biedniejszego od siebie, niech się nie uznaje za dobrego.

Rzucił kamień i odszedł wolnym krokiem przypominając sobie dawno słyszaną modlitwę: — Panie Boże! napełnij serce nasze miłością bliźniego. Otwórz uszy nasze na głos Twój. Nie odwracaj od nas oblicza Swego, ale wysłuchaj prośby nasze, oto Cię prosimy o Panie!

Janek Kupka — uczeń Zespołu

NASZA SKRZYNECZKA

Jak zwykle i w tym miesiącu otrzymaliśmy kilka miłych liścików. Popularność "Kącika" przeszła już granice Brazylii. Zdobyliśmy bardzo wartościowego korespondenta w Argentynie — ks. Franciszka Kaweckiego, którego nadzwyc aj ciekawe artykuły wzbogacają ostatnio numery "Zewu". Redakcja "Kącika" dziękuje za uprzejme i pełne zachęty słowa. Takie listy dodają nam bodźca do dalszej pracy. Bardzo miłym jest także list Basi z São Paulo:

Droga Pani Janino !

Po długim czasie otrzymałam wiadomość od Pani. Z wielką radością przeczytałam list, który wtajemniczył mnie jeszcze więcej w działalność naszej przyjaciółki.

Pragnę zaznaczyć, że urodziłam się w Brazylii. Naturalnie umiem dobrze mówić i pisać po portugalsku, ale mam inną mentalność — naszą polską, którą moi rodzice kultywują pomimo, że nie potrafię jeszcze dobrze mówić i pisać po polsku. Kocham bardzo Brazylię, ale często wspominam Polskę.

Wie Pani, mam wrażenie, że musi być bardzo przyjemnie mieszkać w środowisku polskim, takim jakim jest na przykład Parana. Dla mnie Parana — to jakby Polska.

Jest także Parana ośrodkiem kultury — kultury, którą winniśmy zdobywać w języku portugalskim i polskim.

Nie otrzymałam jeszcze pisemka "ZEW". Pragnę z Panią prowadzić korespondencję; dla lepszej znajomości posyłam swoje zdjęcie. Dziękuję za widoczki z Kurytyby i jeszcze raz proszę utrzymywać kontakt ze mną. Kończę i dziękuję.

Basia Medyk — São Paulo

***

Droga Basiu!

Doprawdy Basiu, rzadko się spotyka taką dozę patriotyzmu w tak młodym pokoleniu. Cześć i uznanie twoim zacnym rodzicom. Udało się im wyrobić w tobie świadomość o przynależności do Polski Nie jest to rzeczą łatwą; liczne czynniki wpływają na wynarodowienie się młodzieży pochodzenia polskiego.

Co do polskości tu w Kurytybie, to nie stoi na bardzo wielkim poziomie. Mogłoby być lepiej. Niestety, zagadnienie to jest tak powikłane, że trudno się o nim sprawiedliwie wypowiedzieć.

Może podczas wakacji letnich wybierzesz się do nas. Byłoby nam bardzo przyjemnie.

Z pewnością do tej daty już zapoznałaś się z naszym "Zewem". Wysyłam ci kilką numerów. Szczęść ci Boże, Basiu i pamiętaj o Kąciku.

Tym interesującym liścikiem zamykamy nasz Kącik, żegnając się do nowego spotkania.

Janina M. Urban — Curitiba - Paraná - Brig. Franco, 549

Retificadora BRASPOL LTDA.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. —
CENY PRZYSTĘPNE
Rua Marechal Floriano 4100 — Fone: 4-2635
CURITIBA — PARANA

Nie mogłem się powstrzymać od postawienia pytania:

— To byli Polacy?

— No... nie. To byli Kaszubi. Oni mówią osobnym językiem. Der Pole versteht est garnicht.

Miałem ochotę powiedzieć mu, że znam dialekt kaszubski i że mogę go zapewnić, iż różni się on od literackiej polszczyzny mniej niż mowa berlińskiego plebsu od mowy książkowej, ale się powstrzymałem.

Rozmawialiśmy jeszcze trochę o tym i o owym, wciąż stojąc przy otwartym oknie. Miałem ciągle uczucie, że mnie egzaminuje, sprawdza, czy to co mówię jest prawdą. Pytania jego, których chwilami spadał na mnie cały grad, robiły wrażenie podchwytliwych. Czy to tylko niemiecka gadatliwość i ciekawość? Czy zawodowe, odruchowe wścibstwo? Czy też podejrzliwość, wyczucie, że nie jestem tym, za kogo się podaję?

— Dojeżdżamy do Barderupp.

— Przyjemnego urlopu we Flensburgu.

— Pańska żona pewnie czeka na peronie? — zagadnął mnie nagle. Miałem uczucie, że w jego głosie dźwięczy ironia.

Fizycznie czułem, że zrobiło mi się nagle zimno. Była to rozstrzygająca chwila. Toczyłem z nim pełną napięcia walkę. Czy położy mi rękę na ramieniu i nie pozwoli mi wysiąść, albo wezwie na stacji w Barderupp policjanta i każe mnie odprowadzić do mojej rzekomej żony dla sprawdzenia, czy ona naprawdę istnieje? Czy też zdołam go przekonać i wymknąć mu się z rąk?

— Nie. Ona jest chora i leży. Właśnie dlatego wziąłem urlop z pracy.

— Ach, so.

Pociąg zaczął zwalniać biegu

— Bardzo chora?

— Nie wiem. Obawiam się, że dosyć poważnie.

Pilnie wyglądałem przez okno. Wjeżdżaliśmy na pogrążoną w głębokim mroku stację.

Nacisnąłem klamkę drzwi. Otworzyłem je po mału.

Zrobił taki ruch ręką, jak by mnie chciał chwycić za ramię. Ale on tylko wyciągnął dłoń na pożegnanie.

— Na also. Jest pan na miejscu. Życzę panu, żeby żona pańska szybko wyzdrowiała.

Zlany potem, uścisnąłem mu dłoń.

— Dziękuję. Szczęśliwej podróży.

Wysiadłem.

Ciemno było choć oko wykol. Układałem sobie, że będę się starał nie pokazywać biletu, by uniknąć ewentualnej kontroli policyjnej, na przedostatniej stacji przed granicą wysoce prawdopodobnej, i że dam od razu nura wzdłuż torów. Ale wagon stanął akurat naprzeciw wyjścia, a mój towarzysz podróży wciąż stał w oknie i patrzał.

Śmiało podszedłem do wyjścia.

Bileter odebrał mój bilet. Nikt mnie o nic więcej nie pytał. Wyszedłem przed stację. W ciemnościach rysowała się przede mną droga do wsi. Nie zamierzałem iść do wsi. Obejrzałem się i stwierdziwszy, że nikt mnie nie widzi,, zeskoczyłem do rowu. Przycupnąłem za jakąś osłoną i przez chwilę czekałem z bijącym sercem, aż pasażerowie wysypujący sie powoli ze stacji i głośno rozmawiający spłyną stopniowo ku wsi. Słyszałem potem jak bileter zamykał stację na klucz i jak poszedł razem z ostatnią ich grupką.

Byłem wolny. Od dawna już nie byłem tak bliski ostatecznej wolności jak teraz.

Wyszedłem z rowu, ostrożnie okrążyłem budynki stacyjne i wydostałem się na tor. Szybkim krokiem ruszyłem wzdłuż toru na północ. Miałem przed sobą jakieś 5 czy 6 kilometrów do stacji Flensburg-Weiche. Była to zarazem stacja węzłowa i graniczna. Główna linia kolejowa biegła od niej dalej prosto jak strzelił na północ, w głąb półwyspu Jutlandzkiego. Jedna boczna linia odchodziła od niej w prawo, do Flensburga - miasta. Dwie boczne linie w lewo, jedna na ukos, na południowy zachód i druga pod kątem prostym do linii głównej, prosto na zachód, a więc równolegle do duńskiej granicy.

Nie zamierzałem iść prosto na północ. Granica biegła tu rzeką, która dalej ku wschodowi rozszerzała się we Fiord Flensburski, a więc w szeroką morską zatokę. Przechodzić przez pewnie mocno strzeżony most pograniczny albo szukać przeprawy łodzią przez pograniczną rzekę czy zatokę nie miałoby sensu. Zamierzałem skręcić w lewo wzdłuż toru owej linii kolejowej. biegnącej wzdłuż granicy na zachód, przejść tą linią 17 kilometrów do pewnej stacyjki, której nazwy już sobie w tej chwili nie przypominam, i dopiero stamtąd ruszyć na północ i przekroczyć granicę na terenie, gdzie przebiega ona po lądzie, a w dodatku zdala od dużego miasta i od głównych dróg. Dopiero po duńskiej stronie miałem zamiar wrócić z powrotem ku głównej linii kolejowej i iść tą linią długi czas prosto na północ, by ominąć terytorium Szlezwigu, gdzie jest ludność mieszana, i dostać się w okolice czysto duńskie.

Marsz był dość uciążliwiony. Noc była późna, ale nie tak późna, bym nie potrzebował się liczyć z możliwością spotkania kogoś na torze. Było bardzo ciemno; robiła się mgła. Chwilami tak ciemno, że nie widziałem, co mam pod nogami, a nie mając kija nie mogłem macać drogi przed sobą. Szedłem z początku po podkładach, na torze, ale potem strach mnie wziął: nawet w ciemnościach byłem na torze zbyt widoczny. Zeszedłem do rowu i szedłem jego zboczem; nie samym jego dnem, bo na dnie była woda. Byłem teraz schowany, ale głowę miałem ponad torem, a więc widziałem mniej więcej co się dzieje na torze. Tor był potrójny, a więc była to bardzo duża linia.

Raz czy dwa razy przeszły koło mnie pociągi towarowe. Raz spotkałem dwóch kolejarzy idących po torze z latarkami; położyłem się na zboczu rowu; przeszli obok mnie, nie widząc. Raz natknąłem się na całą grupę robotników reperujących tor. Usłyszałem ich już z daleka, jak głośno rozmawiali i dźwięczeli kilofami po szynach. Obszedłem ich szer-

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

116)

Em 1824, após longo processo acompanhado de cruéis torturas, chegando Lukasinski a ser acorrentado a um canhão, em público, foi êle condenado à degradação e a nove anos de trabalhos pesados numa fortaleza. Seus companheiros obtiveram penas menores.

Eram as primeiras vítimas da luta conspiratória que se iniciara. Outras vítimas seguir-se-iam no decorrer das próximas trágicas décadas, formando uma cerrada multidão de patriotas que, enfrentando fôrças e fuzilamentos, sacrificando vidas nas horrorosas minas da Sibéria, seguiriam com firmeza intrépida na luta pela liberdade, até a sua realização.

O movimento conspiratório teve surto esporádico sob tôdas as três Ocupações. Em Wolynia surgiu a Associação dos Templários. Em Poznan, o Gal. Uminski fundou a Associação dos Foiceiros (Kosynierzy), em memória da famosa Infantaria dos Camponeses de Kosciuszko. Na Lituânia organizou-se a Sociedade dos Amigos do Exército e em Varsóvia o Grupo dos Amigos da Liberdade. Estas e muitas outras Associações tinham caráter conspiratório e subversivo, incutindo no povo, cada vez mais profundamente, o ideal da reação contra as manobras dos Ocupantes tentendes a abater o espírito nacional.

Logo depois dêsses acontecimentos faleceu o Tzar Alexander I, em Taganrok, na Criméia. Seguiu-se na Rússia um período de tumultuosa incerteza política, motivada pelo fato de ser desconhecida do público a renúncia ao Trono do Grão-Duque Konstantyn. Em 1825 organizou-se no seio do exército russo uma conspiração denominada dos "Decabristas", por ter-se fundado em dezembro, com o fito de conseguir uma Constituição. Os Decabristas procuraram entrar em contato com as associações conspiratórias polonêsas sem contudo chegar a um acôrdo positivo.

O novo Tzar, Mikolay I, irmão mais moço do Grão-Duque Konstantyn, esmagou ràpidamente e violentamente os Decabristas, ordenando, ao mesmo tempo, que a Polícia Política descobrisse as ligações existentes entre os Decabristas e o movimento conspiratório polonês.

Seguiram-se prisões e processos políticos no Reino Congressional polonês. Entre as prisões destacaram-se a do velho Castelão Soltyk e do Tte.-Coronel Krzyżanowski. Por ordem expressa do Tzar ,os acusados responderam ao processo, inconstitucionalmente, perante uma Comissão Especial, sofrendo interrogatório com torturas. Além do fato de terem ciência da conspiração dos Decabristas, nada mais foi contra êles provado. O processo fôra então passado ao Juizo Senatorial, onde deveria ser julgado desde o início. O julgamento Senatorial, agindo contra as disposições do Tzar, salvou as vidas dos acusados, provando que único êrro dêles fôra não terem levado ao conhecimento das autoridades o fato de saberem da conspiração dos Decabristas. Por êste crime receberam pequenas penas de prisão, o que causou imensa satisfação na opinião pública que acompanhava com intenso interêsse o andamento do processo.

Entrementes o Tzar não se conformara com o resultado. Sob pretexto do confronte mandou transportar os acusados para São Petersburgo, donde não regressaram mais. Krzyżanowski morreu acorrentado numa mina da Sibéria.

CAPITULO VII

GUERRA DA INDEPENDÊNCIA DA POLÔNIA — 1830

Desde o início do seu reinado o Rei-Tzar Mikolay I demonstrara ser adverso aos polonêses, criando um ambiente de repressões que acentuava-se progressivamente, provocando cada vez mais perigosa reação nacionalista.

A indignação geral contra as perseguições cruéis que feriam a dignidade humana, postas em vigor por sádicos esbirros do Grão-Duque Konstantyn e de Nowosilsow, mais a falta de cumprimento dos compromissos assumidos pelo falecido Tzar Alexander I relativamente à incorporação ao Reino Congregacional da Polônia dos Territórios da Lituânia, foram as causas da eclosão da guerra pela Independência da Polônia em 1830.

O povo do Reino desejava a independência dentro dos têrmos da Constituição. Excetuando o traço de união com a Rússia na pessoa do Rei-Tzar, consideravam ser o Reino independente e soberano.

Por estas razões o conflito armado que eclodiu em 1830 deve ser considerado històricamente como uma Guerra contra Rússia e não como uma simples insurreição.

Depois do processo de Krzyżanowski e de outros membros da Sociedade Patriótica de Varsóvia, organizaram-se muitas outras associações de movimento subterrâneo anti-russo. O Tzar Mikolay I, apesar de estar perfeitamente cônscio da organização e do desenvolvimento da reação clandestina no Reino Congregacional, teve que tergiversar, premido pela conjuntura política internacional, bastante delicada. Há pouco tempo, em 1828, foi envolvido numa guerra com a Turquia, fingindo apoiar o movimento libertador da Grécia contra o domínio turco, na realidade tentando apossar-se e dominar aquêle povo. Contudo a falsidade usada pelo Tzar fôra tão patente que afastou da Prússia a simpatia da Áustria e da Inglaterra, fazendo periclitar as boas relações existentes entre êles.

Por outro lado, as Revoluções republicanas que estouraram em Paris e em Bruxelas criaram perigosos precedentes que deviam ser esmagados com rapidez. Paris lutava pela Constituição e a Bélgica pegava em armas pela liberdade. Na Polônia tanto a Constituição como a liberdade estavam ameaçadas e o povo agitava-se perigosamente. Era preciso fazer algo para apaziguá-lo. Para tanto Mikolay I coroou-se rei da Polônia, em cerimônia pomposa, mandando antes trazer e instalar em Varsóvia doze canhões turcos tomados pelos polonêses na histórica batalha de Warna. Porém aquelas gentilezas supérfluas na convenceram o povo.

Quando foi espalhada a notícia que o Tzar pretendia interferir com armas nas revoluções de Paris e de Bruxelas, planejando usar para êste fim as tropas do Exército Polonês, o ambiente amadureceu para uma revolta entre o povo no qual estava ainda profundamente arraigada a simpatia pela França.

Há tempos, o Grão-Duque Konstantyn inaugurara em Varsóvia a Escola de Porta-Bandeiras (Podchorążówka). Esta Escola, que êle cercava de especiais cuidados, atendia a Infantaria, Cavalaria e Artilharia e seus alunos eram escolhidos dentre os melhores oficiais do Exército, os quais lá recebiam o curso de oficiais.

Um dos oficiais-instrutores de Infantaria, Piotr Wysocki, conseguiu organizar os alunos numa Associação clandestina patriótica ,o movimento alastrou-se recebendo adesão da juventude acadêmica e literária de Varsóvia, preparando-se para uma insurreição geral e bem organizada.

Entrementes, ao tomar conhecimento que a polícia - política estava rastejando a organização, Piotr Wysocki resolveu antecipar a eclosão da Insurreição.

(Continua)

Cantinho Agro-Pecuário

Jorge Zbigniew Mażuchowski

COOPERATIVAS RURAIS

A razão de ser das cooperativas rurais é a organização da vida econômica e social dos agricultores. Êstes, irmanados, formam um capital próprio para mobilizar sua cooperativa. Dirigem-na êles próprios, apoiando-a, tanto quanto possível, em bases técnicas para maior valorização da produção agrícola. Essa valorização ó obtida pela aplicação de métodos racionais de cultivo, de comércio, e pela obtenção de um crédito fácil e barato.

A maior valorização da produção, no que diz respeito ao comércio, é obtido pela melhor colocação dos produtos da cooperativa, em vista da melhor qualidade tècnicamente obtida e conseguimento de preços compensadores nos mercados estrangeiros.

Como nas cooperativas em geral, as cooperativas rurais se regem pelos seguintes princípios, adotados em todo o mundo:

1.º — Cada associado tem um só voto: nas assembléias gerais, qualquer que seja o capital que possua na cooperativa. É o princípio democrático do voto singular: um homem, um voto.

2.º — Livre adesão e livre saída: isto é, ninguém é coagido a entrar para uma cooperativa, nem obrigado a nela ficar A permanência ou o afastamento são regidos pelos estatutos sociais da cooperativa, pela própria lei ou por contingência do momento.

3.º — Neutralidade religiosa, política, racial e de nacionalidade: isto é, dada sua natureza de organização democrática, não se indaga, de quem deseja ingressar na cooperativa, qual sua religião, credo político, raça ou nacionalidade. Uma cooperativa é um elo democrático de aproximação, nunca de afastamento entre os homens. Em contrapartida, exige-se que não haja no seio da cooperativa essas questões prejudiciais ao interêsse comum. A igualdade de direitos e deveres é um princípio fundamental nas cooperativas.

4.º — A educação de base e a aducação cooperativa: estão implícitos no movimento cooperativo. A educação cooperativa significa o conhecimento das origens do cooperativismo, seus métodos de ação, seus princípios econômicos, morais e sociais. É a capacidade intelectual, moral e técnica do cooperador .

5.º — Distribuição dos resultados (sobras) do exercício social entre o sassociados na proporção das operações que tenha cada um feito com o cooperativa, depois de cobertos o fundo de reserva, obrigatório por lei, e demais fundos sociais que existam estatutàriamente fixados, e computada a quantia necessária ao pagamento dos juros que os estatutos fixarem (nunca superiores, por lei, a 12% e podendo ser facultativos). É o chamado princípio do retôrno, princípio que distingue nitidamente a cooperativa de uma sociedade comercial, de vez que é ela uma sociedade de pessoas e não de capitais. E o esfôrço humano que se recompensa e não o capital que poderá receber um juro módico. A cooperativa visa a economia do serviço e não a do lucro. Presta serviço e não age como emprêsa comercial Ela atua sempre em benefício do associado. Quanto maior a colaboração dêste, maior participação terá no retôrno, que representa uma diminuição no custo das utilidades ou um serviço prestado a preço razoável

6.º — Juro limitado ao capital: trata-se do juro módico que resulta da utilização do capital, por ser uma sociedade de pessoas, sendo o capital mero auxiliar que não objetiva renda.

7.º — Distribuição de artigos a dinheiro à vista: nas de consumo ou nas seções de consumo.

Resumem-se, assim, os tipos principais de cooperativas rurais:

a) de vendas e de compras em comum;

b) de transformação (lacticinios ou avicolas);

c) de crédito (empréstimos a juros módicos, e longos);

d) de seguro;

e) mistas (estas reunem as várias junções econômicas - consumo, vendas, crédito, etc.).

ESPORTE EM REVISTA

● **Torneio "Roberto Gomes Pedrosa":** Atlético - São Paulo FC 1x1, Palmeiras - Grêmio 1x1, Corinthians - Náutico 1x0.

● **Taca Guanabara:** Vasco - Bangú 1x1, Botafogo - Fluminense 1x0.

● **Campeonato Mineiro:** O Cruzeiro sagrou-se tetra - campeão mineiro ao derrotar o Vila Nova por um a zero.

● **Campeonato da Polônia:** Górnik - Ruch 3x0, Legia - Polônia 1x0, Stal - Walbrzych 2x1, Szombierki - Rybnik 2x0, Odra - Śląsk 3x1, Pogoń - Wisła 2x0, Zagłębie - GKS Katowice 0x0

● **Encontros internacionais em atletismo:** Polônia - Itália 117x113, Polônia II - Suiça 121x101.

Polônia, Rutênia, Ucrânia e Cossacos

Além dêsse formidável exército, numerosos bandos soltos davam sanha ao ódio, atacando, destruindo e incendiando as sedes das propriedades dos senhores das terras, saqueando e matando. Numerosas vilas, cidadezinhas, até cidades fortificadas como a de Bar foram saqueadas e destruidas com horrivel derramamento de sangue da população civil, principalmente das famílias dos nobres que nas cidades procuravam refúgio do horror que se desencadeara no País.

O Govêrno da longínqua Varsóvia, mal informado sôbre a magnitude da rebelião dos Cossacos, enviara pequenas tropas de exército para facilitar a região. Uma, conduzida por jovem Potocki, foi virtualmente arrazada em Zolte Wody. Outra, conduzida pelos Hetmans Potocki Pai e Kalinowski, fôra destruida na batalha de Korsum, desaparecendo como gota de água no meio do caudeloso rio do exército de Chmielnicki. Baseando seu prestígio naquelas vitórias, Chmielnicki levantou o Grande Estandarte da rebelião pela libertação da Ucrânia, dando início a longa e sangrenta Guerra Civil.

Na realidade Chmielnicki, dentro da desmedida soberba e ambição, calculava usar a rebelião na Ucrânia para a efetivação de seus grandiosos planos de impossível realização.

Assim, quando o Rei da Polônia, ao perceber a profundidade da rebelião na Ucrânia, e reconhecendo os erros do Govêrno, tentou a pacificação e revogando injustiças cometidas, enviou seus Comissários ao ditador com oferta da revogação da lei sôbre a "servidão da gleba" lançada contra o povo ucraniano, mais a oferta do reconhecimento de todos antigos privilégios dados aos Cossacos, oferecendo ainda ao próprio Chmielnicki o bastão de Hetman supremo sôbre todos os Cossacos fingiu submeter-se, retirando suas tropas da Ucrânia, para além - Dnieper, onde iniciou complicado jogo político com o Sultão da Turquia, conseguindo seu apôio. Assim seu já formidável exército tinha agora ainda o auxílio das tropas turcas e tártaras. Pela primeira vez na história, os Cossacos estavam junto com seus seculares tradicionais inimigos.

Então, Chmielnicki, com fôrças duplicadas e conduzindo exércitos aliados dos Turcos e Tártaros, penetrou novamente na Ucrânia, ameçando os territórios da Polônia pròpriamente dita. Era guerra declarada no momento mais inoportuno para Polônia que entrara no Interregno para eleição do novo soberano.

Os grandiosos planos de Chmielnicki começaram a transparecer encontrando imediata reação entre as Nações limitrofes que não poderiam permitir a concretização do plano de formação de uma entidade política dêsse tipo entre a Polônia, a Rússia e a Turquia. Seria inconcebível. No novo papel que assumira, Chmielnicki tentou entrar em entendimento tanto com a Polônia, como com a Rússia e Turquia da qual chegou a declarar-se vassalo a fim de conseguir o apôio militar na sua guerra com a Polônia.

J. Ficinski

Continua

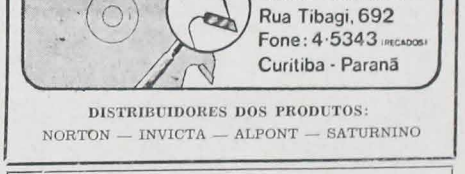

DISTRIBUIDORES DOS PRODUTOS:
NORTON — INVICTA — ALPONT — SATURNINO

PKO - WARSZAWA
SWOBODNY WYBÓR
Paczki albo Złotówki
OSZCZĘDNOŚCI ("SKUP")
ZLECENIA DO WYBORU albo WYBRANE
Paczki PEKAO DO POLSKI
Najoszczędniej, najłatwiej i bez zwłoki obdarzysz Krewnych i Przyjaciół w Polsce.
ROSJA
RUMUNIA
JUGOSŁAWIA
IKKA — BUDAPEST TUZEX — PRAHA
GENEX — Berlin
V/O VNESHPOSYLTORG — MOSKWA
EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo
Praça João Mendes, 42 — 11.º andar — Cj. 111
Endereço p/cartas: Cx. p. 3950 — São Paulo
(Sede própria)

Éste é um dos Modelos GUELMANN

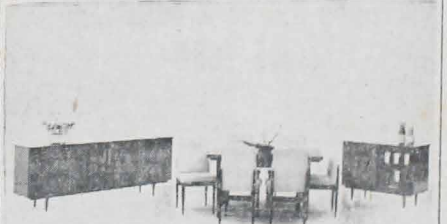

TRADIÇÃO — CONFORTO E QUALIDADE
RUA 24 DE MAIO, 44
CURITIBA — PARANÁ

VISITE A CASA DA BARBADA
Sensacyjnia zniżka cen we wrześniu w Skiepie Casa da Barbada - przy ulicy Marechal Floriano - 320, na rogu z ul. José Loureiro. Trzeba zobaczyć, by uniwierzyć!

CONVITE

O Comitê de Recepção de D. Rubin, tem a imensa honra de convidar os componentes da Etnia Polonesa e o povo em geral, para comparecer ao Aeroporto Afonso Pena, a fim de incorporados dar as Boas Vindas, no dia 4, às 12 horas, ao Reverendissimo Senhor Bispo Dom Wladyslaw Rubin, Delegado do Eminentíssimo Senhor Cardeal Stefan Wyszynski, Primaz da Polônia.

Outrossim, convida ainda, para a Noite Folclórica, a ter lugar no dia 8-IX-1968, às 20,30 horas, na Sociedade Garibaldi, em honra ao referido Prelado e finalmente para o banquete de despedida, que terá lugar também na Sociedade Garibaldi, no próximo dia 13 de setembro, às 20,30 horas, podendo as listas de adesões ser encontradas nos seguintes locais: Congregação da Missão; Igreja do Santo Estanislau; Sociedade Tadeusz Kościuszko; Sociedade José Pilsudski; Associação Beneficente e Cultural dos Poloneses no Brasil; Grêmio d'Ex-Combatentes Poloneses; Grupo Folclórico Polonês do Paraná; Sociedade Polonesa Renascença de Ponta Grossa; Sociedade Agricola Cultural de Afonso Pena; Francisco Lachowski; Sr. Felix Incot em Araucária; Sr. Antônio Domakoski e Eduardo Zelak.

Pelo Comitê

PADRE JOÃO PITON — Diretor Nacional dos Poloneses
DR. EDUARDO ZELAK — Presidente do Comitê.

Tchecoslováquia: A morte da liberdade

GILBERTO SCHEID — (CIC)

Já há muito que vínhamos acompanhando, com certo regozijo, o processo de liberalização do povo tcheco. Alexander Dubeck, apoiado por outros países satélites, como a Romênia e a Iugoslávia, e apoiado pelo próprio povo da Tchecoslováquia, parecia que estava atingindo seus objetivos: tornar seu país livre e independente, dar a seus concidadãos o direito de falar, criticar, respirar e viver livremente. As notícias que chegavam até nós nos davam a certeza de que êles ainda aninhavam a ânsia da liberdade, a certeza de que a ditadura soviética não conseguira matar nêles aquilo que cada homem tem o direito de possuir: a liberdade.

De repente, nos chegam os gritos de um povo em vias de ser acorrentado. As fôrças soviéticas invadiam a Tchecoslováquia, aeroportos eram tomados, oficiais russos ocupavam postos-chave, emissoras eram silenciadas. As tropas soviéticas, que há pouco tempo haviam abandonado o território tcheco, voltavam ,e demonstravam que a temporadazinha que lá haviam passado, servira como um bom treino... De pouco adiantavam os comunicados falsos da Agência TASS. A Tchecoslováquia estava invadida. A repetição do caso-Hungria podia dar-se a qualquer momento. Mais uma vez a ditadura soviética mostrava sua verdadeira face. Mais uma vez a liberdade fôra sacrificada no altar do poder. Estavam satisfeitos os instintos maquiavélicos daqueles que querem sentir debaixo de seus pés o pêso de corpos e vidas escravizados.

Neste momento trágico, não sabemos se olhamos com esperança, com nostalgia ou com desespêro para o rosário de cérebros eltrônicos, para a multidão de satélites artificiais que cruzam os céus, para o progresso que invade a terra. Nesta enorme terra redonda, os povos ou se debatem debaixo da ditadura do dólar, ou debaixo daquela que é apenas de um colorido diferente, e que no momento está mostrando seu poderio na Tchecoslováquia.

Que resta do homem tcheco? Que resta de sua liberdade? Que lhe reserva o futuro? Uma ditadura mais feroz ainda? Pedimos a Deus que nos ajude a descobrir nas feridas dos homens os Seus caminhos. Que nos ajude a descobrí-lO representado na figura de cada homem tcheco sacrificado.

Tronco-Sul será concluído até 1970

RIO (AN) — Tanto do ponto de vista econômico como financeiro, chegaram as ferrovias brasileiras em março de 1964 a um elevado grau de deterioração, com profundos reflexos negativos de ordem psicológica e administrativa. O Govêrno anterior tomou uma série de medidas que permitiram a correção de certos desequilíbrios. Procura o Govêrno atual dar continuidade aos programas que encontrou em andamento no setor das ferrovias de forma a aumentar a sua eficiência e melhorar a qualidade dos serviços. Consciente de que os investimentos necessários à modernização do sistema ferroviário não trarão os benefícios esperados, caso não sejam adotadas medidas precisas e urgentes no campo operacional e administrativo, fixou o atual Govêrno as diretrizes fundamentais para essa atualização, baseadas nos estudos ferroviários concluídos, prevendo-se sua implementação no período 1968-1970.

Para êste ano estão previstos, entre outros, os seguintes empreendimentos: remodelação de 820 quilômetros de via; aquisição de cofres de carga, guindastes, manobradores de pátios, cavalos-mecânicos e reboques; remodelação do sistema eletrificado suburbano do Rio de Janeiro; aquisição de 500 vagões novos e recuperação de 600 antigos; assentamento da segunda linha de claros do oleoduto da Estrada de Ferro Santos - Jundiaí ;conclusão da Variante de Hulhas Negras (Viação Férrea Rio Grande do Sul); e abertura ao tráfego da ligação Ambaí-Campos Elíseos.

No que diz respeito à construção de novas linhas, destaca-se o Tronco Sul, projeto em que se concentraram 71% dos recursos destinados às novas linhas. Prevê-se para 1968 a mesma ênfase, com aplicação de NCr$ 61,2 milhões, sendo intenção do Govêrno entregar o Tronco Sul concluído até fins de 1970. Serão aceleradas, ainda, as construções de novas linhas cuja viabilidade econômica esteja demonstrada.

UM ANO DE PROSPERIDADE

ROBERTO APPY

AGência S.I.B. — Agôsto — Todos os dados vem confirmar a evolução altamente favorável da economia brasileira, que, desde o segundo semestre do ano passado, está acusando crescimento que surpreende até os mais otimistas. A produção industrial está crescendo e os industriais traduzem seu otimismo pelo aumento das compras visando satisfazer demanda futura para qual estão prevendo novas expansões. As lojas apresentam resultados auspiciosos, mesmo numa época do ano em que as vendas caem; podemos prever um recorde das exportações para o atual exercício — com a cifra de US$ 1.800 milhões — ao mesmo tempo em que se nota alta ainda maior das importações, o que reflete a prosperidade dos negócios, num importante aumento do volume de novos investimentos e também a melhora do padrão de vida. Apenas se pode notar pequena queda da produção agrícola, a qual, contudo, é compensada por um aumento de peças, permitindo, assim, atenuar a queda da renda no Interior.

Diante dêste quadro surge logo uma pergunta: como explicar o aumento dos negócios enquanto, ao que tudo indica, o poder aquisitivo da classe operária — que representa a base da demanda de bens e serviços — não cresceu? De fato, os salários foram reajustados em bases modestas e o aumento do custo de vida, apesar de menor do que no ano passado, é ainda bastante elevado: 15,7%, contra 18,6% em 1967, para os sete primeiros meses. Se considerarmos, também, que a situação aparente da agricultura não é das melhores, podemos, pois, considerar que não há explicação para os progressos de caráter duradouro alcançados presentemente.

Parece-nos, entretanto, que a explicação se encontra não no aumento da renda individual dos assalariados, mas da renda global. De fato, as estatísticas disponíveis mostram que, com as medidas tomadas pelas autoridades para dar impulso à atividade econômica, surgiu um mecanismo multiplicador, o qual permitiu aumentar o nível de empregos. Nêste impulso inicial, houve, certamente, a dinamização do Plano Habitacional que, favorecendo a construção civil, criou novas oportunidades de emprêgo. A maior produção agrícola, no ano passado, fortaleceu esta tendência, ao mesmo tempo em que não se pode desprezar o efeito do crescimento das exportações, possibilitando aumentar a produção sem que exista, inicialmente, elevação da demanda interna. Uma vez dado o impulso inicial, a demanda concomitantemente com a multiplicação das oportunidades de emprêgo, com um efeito de bola de neve sôbre o crescimento econômico.

O único perigo seria a eventual expansão paralela dos preços, cujo efeito seria reduzir dràsticamente o poder aquisitivo, e, assim, neutralizar os efeitos decorrentes de um aumento do número de empregos. Nêste sentido, os empresários devem atentar bem para a responsabilidade: de sua atitude depende, em grande parte, a continuidade do processo de recuperação econômica do País. Quanto aos assalariados, precisam ter paciência para obter a melhora da sua remuneração, que todos reconhecem necessária. Não devem, contudo, esquecer que **salário** não é apenas **renda**, mas também **custo** e que, nesta fase em que a inflação ainda persiste, uma alta dos salários representaria para êles, apenas, a redução do seu poder aquisitivo real.

Hoje, a tarefa principal é consolidar os progressos realizados até agora, visando melhorar o poder aquisitivo global, através do oumento da mão de obra empregada. É nesta linha que se pode esperar criar condições para melhorar os salários sem inflação: maior demanda acarreta melhoria da produtividade, que pode, consequentemente, ser transferida para os assalariados.

O Santuário de Nossa Senhora de Czenstozova (na foto), o maior centro do culto de Maria, na Polônia, acolhe cada ano no dia 26 de agôsto milhares de peregrinos que vem pedir favores à sua Rainha, cuja veneração especial remonta, neste País, ao ano de 1382.

Ed Muskie é o Vice de Humphrey

Edmund Muskie, senador pelo Estado do Maine, é católico, tem 54 anos de idade e é filho de um sapateiro polonês. Irônicamente, é o único descendente de poloneses no Senado norte-americano representando um Estado em que a colônia polonesa é pouco numerosa, contrastando com Illinóis, Michigan, Wisconsin e Nova York, onde as colônias são bastante numerosas.

Aos 40 anos de idade foi eleito governador do seu Estado, encerrando o longo domínio republicano que ali se registrava há duas décadas. Em 1958 tornou-se o primeiro senador democrata eleito diretamente no Maine, cujos senadores eram eleitos pelo voto popular desde 1913.

Casado com Jane F. Grave, tem três filhas e dois filhos. Quando Humphrey revelou a sua escolha, afirmou que Edmund Muskie é um dos elementos mais capacitados do atual Senado. O vice-presidente disse: "Escolhi Muskie baseado na sua maturidade, experiência, conhecimento das tarefas de govêrno, senso de responsabilidade, caráter, sólidos antecedentes e educação".

AGRADECIMENTO

A Diretoria do Grupo Folclórico Polonês do Paraná, tem a satisfação de vir a público, no sentido de expressar o seu sincero agradecimento ao Dr. Edvino Tempski, digno Presidente do Comitê Central da Etnia Polonesa pró Festejos do 1.º Centenário do Paraná, pelo cativante gesto colocando os trajes típicos poloneses, de propriedade daquêle Comitê, à disposição do Grupo, por doação.

A Diretoria

Paz foi ferida

CIDADE DO VATICANO — (CIC) — O Papa Paulo VI, a propósito dos acontecimentos na Tchecoslováquia, afirmou que "a tranquilidade da Europa estremeceu, e a paz do mundo ficou comprometida", devido à fôrça das armas, "que parecem querer decidir o destino de um povo, a sua independência, a sua dignidade". Acentuou que a invasão da Tchecoslováquia deixou-o profundamente amargurado e angustiado.

Rir é o melhor remédio...

PELO VISTO...

— Seu marido está satisfeito no pôvo emprêgo que arranjou na fábrica de bebidas?

— Não sei, vizinha, êle nunca está em condições de me dizer !

O ESCLARECIMENTO

— Papai, o que é comunista?

— Comunista, meu filho, é um sujeito que não tem nada e quer dividir com os outros...

DINHEIRO, SINÔNIMO DE GRATIDÃO

— Como poderia mostrar-lhe minha gratidão — perguntou uma dama ao advogado, que lhe havia resolvido um sério problema.

— Minha senhora — respondeu o causídico — desde que os Fenícios inventaram o dinheiro, sua pergunta tem uma fácil resposta...

TÓPICOS

● **RIO, (AN)** — Estão em construção na Dinamarca dois petroleiros encomendados pela Petrobrás e que serão os dois primeiros da América Latina, em tonelagem e em automatização, pois com 115 mil toneladas utilizarão apenas 36 homens na tripulação.

● **RIO (A.N.)** — O aumento do consumo de fertilizantes pela agricultura brasileira em 59 por cento, durante 1967, relativamente no ano anterior, foi considerado como auspicioso avanço da agricultura nacional.

● **RIO (A. N.)** — Até o final de 1970, de acôrdo com o Plano Trienal de Obras do Govêrno Costa e Silva, as três capitais do Sul — Curitiba, Florianópolis e Pôrto Alegre — estarão interligadas por uma rodovia direta, de primeira classe e totalmente pavimentada, a BR-101.

● **BRASILIA** — O deputado Haroldo Veloso, relator da Comissão Parlamentar de Inquérito que investigou a venda de terras a estrangeiros, disse que 80% destas transações foram efetuadas de maneira irregular e, desta forma, deverão ser anuladas, revertendo a posse dos terrenos ao govêrno federal, como terras devolutas.

● **PEQUIM** — O presidente Mao Tsé-tung mandou que operários e lavradores chineses tomassem o lugar de professores nas escolas.

Em consequência, equipes de operários, recentemente formados para difundir o pensamento de Mao, receberam ordens para permanecer nas escolas, "de forma permanente".

● **HOUSTON** — A operação mais complicada da história da medicina foi realizada no Hospital Metodista de Houston, no Texas. Cinco equipes de médicos, chefiadas pelo professor Michael Debakey e que incluiu mais de 75 pessoas, transplantou o coração, os rins e um pulmão do cadáver de uma mulher de 20 anos em quatro pessoas internadas em estado grave naquele hospital.

● **RIO** — O ministro Delfim Netto assinou, em Londres, os documentos de empréstimo de 31,2 milhões de libras, concedido por bancos ingleses e destinado a financiar parte da construção da ponte Rio - Niterói.

● **PRAGA** — Agentes secretos soviéticos, disfarçados em auxiliares dos serviços de ambulâncias, iniciaram em Praga a prisão de líderes reformistas, escritores, jornalistas e artistas, iniciando assim o expurgo ordenado por Moscou. Os detidos são conduzidos em ambulâncias, para não despertar a atenção da polícia e dos cidadãos checoslovacos.

● **BUENOS AIRES** — Os observadores afirmam que a "revolução argentina" se encontra em sua mais crítica encruzilhada, depois da demissão de três chefes militares que ajudaram Onganía a derrubar o presidente Illia.

● **CURITIBA** — O governador Paulo Pimentel enviou mensagem à Assembléia Legislativa propondo a extinção de 10.082 cargos vagos do quadro de pessoal civil do Poder Executivo e de quadros próprios de autarquias estaduais.

● **FLORIANÓPOLIS** — Foi firmado, entre a Eletrobrás e a Centrais Elétricas de Santa Catarina, um contrato de financiamento, no valor de cêrca de NCr$ 14 milhões, que será totalmente destinado à execução de obras de expansão e reformas da rede de distribuição de energia elétrica de 36 cidades do Estado.